Ner 242. Kraków, 22 Października — Piątek. Rok 1875.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra „Czasu,“ o ile zapas starczy w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
Miejscowa w Krakowie	złr. 20	złr. 5	złr. 4	złr. 2
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 5	„ 2·50
„ do Niemiec i Włoch	„ 32	„ 8	„ 6	„ 3
„ „ Francyi i Anglii	„ 60	„ 15	„ 10	„ 5
„ „ Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	„ 48	„ 12	„ 8	„ 4

Prenumerata przyjmuje się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu“ w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU,“ księgarnia p. S. A. Krzyżanowskiego, handel Dworskiego, tudzież wszystkie urzędy pocztowe. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 cnt. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 cnt. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują: w **Wiedniu** p. A. Oppelik, Wollzeile 29 i w **Pradze** Ferdinandstrasse Nr. 38. Na **Francyę** i **Anglię** w Paryżu p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière Nr. 33. **Ogłoszenia zaś:** w *Wiedniu* Wallfischgasse Nr. 10, w *Hamburgu, Frankfurcie* n. M., *Berlinie, Lipsku, Bazylei* (Szwajcarya) i *Wrocławiu* pp. Haasenstein i Vogler; w *Wiedniu* F. Löb, Reichsrathsplatz N. 2. i R. Mosse Seilerstätte N. 2, Rotter & Com. Riemerg. 13; w *Berlinie, Hamburgu, Monachium* i *Norymberdze* p. R. Mosse; w *Frankfurcie* n. M. p. G. L. Daube & Com.

Kraków 21 października.

Niezawiodły złowrogie obliczenia i zapowiedzi, jakie p. de Pretis przed parą tygodniami rozwijał wobec delegacyj wspólnych. Preliminarz budżetu przedłożony Radzie państwa na pierwszem zaraz posiedzeniu, stwierdził przewidywania o wzrastającym niedoborze. Mógłby się też pochwalić p. de Pretis, że do równorzędności w niedoborach z p. Szellem, węgierskim ministrem skarbu, nie wiele brakuje finansom przedlitawskim.

Zręczny układ budżetu niedozwala wprost wskazać tych pozycyj, które przechylają szalę na stronę pasywów; nie ma jednak wątpliwości, że pozycye budżetu wojennego przyjęte już w delegacyach wspólnych, ciężą tu przeważnie. Ale stopniowy wzrost wszystkich wydatków zdaje się wskazywać jakąś głębszą, ekonomiczną przyczynę, jakąś wadliwość w całem gospodarstwie państwa.

Tym razem zwraca naszą uwagę przedewszystkiem strona polityczna tych finansowych kłopotów. Ze względu na stanowisko rządu przedlitawskiego wobec Rady państwa, większe wymagania budżetowe i zamiar nowych ciężarów muszą osłabiać niezawiłość ministeryum. Jeśli budżet bywa uważanym za oś całej akcyi parlamentarnej, to teraz brakuje téj osi dla szybkiego obrotu, smarowidła. Rząd musi się oglądać na większość, a od niej pewny jest zawsze poparcia, wtedy nawet, gdyby jego wnioski finansowe obciążały w sposób nieprawidłowy kontrybuentów, lub popierały jedne interesa ze szkodą innych, jeśli będzie powolny dążeniom i interesom stronnictwa większości. Pamiętne pod tym względem doroczne targi o zamierzone reformy, których podstawą bywała uchwała budżetu.

Jeśli przeto wobec izby smutny stan finansów osłabia stanowisko rządu, to znów p. de Pretis nie zaniedbuje poruszać tych kwestyj spornych, które po za zakres Rady państwa sięgają.

Uskarża się on nie bez przyczyny na nieprawidłowe stosunki ekonomiczne, jak np. na sprzeczności w systemie cłowym z obu stron Litawy i dotyka kwestyi monetarnej, która także zawisła od porozumienia się obu gabinetów. Pod względem handlowym kraje przedlitawskie o wiele dalej posunięte w rozwoju przemysłowym skłaniają rząd wiedeński do zawierania traktatów i ustanawiania cła wchodowego w duchu raczej wolności handlowej. Przeciwnie Węgry ograniczone do produkcyi pierwotnej, starają się zachować system protekcyjny i rozciągnąć go, o ile się da, nawet do stosunków handlowych z prowincyami przedlitawskiemi. Zgoła, dwoistość polityki ekonomicznej okazuje się jeszcze zgubniejszą niż dualizm konstytucyjny.

Do wadliwości dualistycznego systemu pod względem finansowym należy także rozdzielenie budżetu na wydatki wspólne, czyli zewnętrznych potrzeb państwa dotyczące, i na wydatki wewnętrzne między delegacye a Radę państwa. Inny gabinet przed inną reprezentacyą jest odpowiedzialnym za pierwsze, a inny za drugie, chociaż wspólność pozostaje tylko w kieszeniach ludu: *misera contribuens plebs*, z których czerpią zarówno czy do kasy ministerstwa wspólnego, czy do kasy przedlitawskiej. Ten nieprawidłowy podział odpowiedzialności za finanse państwa sprawia, że nie tyle względy finansowe i ekonomiczne, ile polityczne i stronnicze wpływają na poparcie lub opozycyę reprezentacyi wobec wymagań gabinetów. Ztąd pochodzi ten dziwny fenomen, że ci sami, którzy w delegacyach odznaczają się oszczędnością, w Radzie państwa bywają gotowi do wielkiej hojności, i znów inni na odwrót popierają żądania ministrów w delegacyach ze względu na siłę obronną państwa, a nie są dość silni w Radzie państwa, aby skuteczną rozciągnąć kontrolę i postawić opozycyę przeciw wydatkom na wewnętrzne potrzeby i proponowane środki ich pokrycia.

Wzrastające corocznie niedobory budżetu przedlitawskiego, nie są jedynie skutkiem przeciążenia go przez delegacye na koszta armii; wewnętrzne bowiem gospodarstwo nosi na sobie piętno znów tradycyjnego ducha centralizacyi ekonomicznej i finansowej. Jeśli dają się dziś uczuwać tak zgubnie następstwa przesilenia giełdowego, czy to w wzmagających się wydatkach, które minister skarbu nazwał produkcyjnemi, czy też w upadku źródeł dochodu, wszystko to jest skutkiem choroby, która się gnieździła w stolicy, chociaż dotknęła pośrednio wszystkie prowincye. W ten sposób komplikacya systemu konstytucyjnego dotyka szkodliwie kraje reprezentowane w Radzie państwa i to w dwójnasób. Najpierw skutki dualizmu dają się uczuwać przeciążeniem na korzyść Węgrów, a potem skutki centralizacyi politycznej i finansowej w Przedlitawii obarczają wszystkie kraje następstwem nadużyć giełdowo-przemysłowych w centrum monarchii. Preliminarz p. de Pretisa okazuje dowodnie, że tak pod względem finansowym jak i ekonomicznym jesteśmy na złej drodze.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Wiedeń 20 października.

(R.) Minister skarbu baron Pretis nie zgotował niespodzianki Radzie państwa wczorajszą swą mową budżetową. Pamiętny jego wykład w delegacyjnym wydziale finansowym dowiódł, że niedobór przedlitawski na rok 1876 wynosi około 25 milionów złr., a wiadomo, że p. Herbst chciał niedobór ten wylicytować na 42 milionów. Baron Pretis dwa ma przymioty cenne, tj. nie łudzi nikogo, nie jest ani optymistą ani pesymistą i zdaje zazwyczaj sprawę z położenia finansowego w sposób z prawdą zgodny, a powtóre ma odwagę potrzebną, by wypowiedzieć otwarcie co myśli i co czynić zamierza, nie lękając się żadnej krytyki ani ze strony dzienników, ani ze strony parlamentu, bez względu na to, czy środki zalecone są odpowiednie, czy nie. Wczorajszy wykład finansowy p. de Pretisa odznacza się wielką jasnością tak co do przeszłości, jak co do przyszłości, a pod względem formalnym mowa ta przewyższa wszystkie dotychczasowe jego wywody budżetowe. W tej mierze p. de Pretis powszechne zyskał uznanie. Zgadzają się także z nim wszyscy co do źródła i powodów tak wysokiego niedoboru, lecz mniej zgodne są zapatrywania co do sposobu pokrycia niedoboru i co do widoków przyszłości. P. de Pretis pragnie uniknąć zaciągnięcia pożyczki a przecież w końcu mowy wspomniał o $13^3/_{10}$ milionach niepokrytych, wymagających operacyi finansowej. Czemże innem będzie ta operacya finansowa, jeśli nie pożyczką? W tej zapowiedzi zatem leży pewna sprzeczność w programie ministra skarbu. Zamierza on pokryć niedobór za pomocą emisyi renty w rzeczywistej wartości $7^1/_{10}$ milionów, tudzież około 4 milionów z reformy czyli podwyższenia opłat stemplowych i opłat z sprzedaży nieruchomości, resztującą zaś sumę 13 milionów za pomocą osobnej operacyi kredytowej. Nie ulega wątpliwości, że minister skarbu nie będzie potrzebował całych 13 milionów, że podatki stałe i niestałe w r. 1876 przewyższą o parę milionów preliminarz budżetowy, ale trudno liczyć na tę ewentualność pomyślną, niechcąc być posądzonym o zapatrywania zbyt różowe. Swoją drogą minister skarbu zapowiedział uporządkowanie waluty, t. j. jej zamianę na srebrną, co naturalnie nie obejdzie się bez kosztów znacznych. Jakby w zamian za obiecaną walutę p. de Pretis wspomniał o opodatkowaniu olejów skalnych, o podwyższeniu podatków z napojów, tudzież podatku tytoniowego. Rozumie się samo przez się, że zapowiedź tego szeregu nowych podatków, lub podwyższenia podatków, lub opłat dotychczasowych nie mogła sprawić korzystnego wrażenia w obecnem przesileniu gospodarskiem. Mimo to dzienniki bardzo spokojnie oceniają wykład p. de Pretisa, albowiem przewidziały, że obecna sytuacya finansowa wymaga heroicznych środków. Słyszeć się atoli dają głosy, że bez podźwignienia handlu i przemysłu, bez zagojenia ran z trzechletniego blisko przesilenia pochodzących, niepodobna będzie domagać się od ludności ponoszenia dalszych ciężarów podatkowych. Jakkolwiek wszelako obrót weźmą w Radzie państwa walki finansowe i gospodarskie, tyle jest pewnem, że dla bytu ministra skarbu i reszty gabinetu mowa wczorajsza p. de Pretisa wcale nie była szkodliwą. Wyraźnie bowiem wspomniał minister skarbu, iż chętnie usłucha rady zkądkolwiek mu udzieloną zostanie.

Konstantynopol 12 października.

Wobec groźnéj kryzys finansowéj tureckiéj, nie będzie bez zajęcia rozpatrzyć się w rzeczywistym stanie finansowym tego państwa.

Dzienniki europejskie — mówię tu o najlepiéj poinformowanych — zwykle brały na seryo budżet corocznie ogłaszany i uważały zasoby Turcyi za bardzo bogate. Wiarę europejską w budżet ottomański wzmacniały irady kolejnie idące za sobą, które przed rokiem ustanowiły bank cesarski ottomański na podstawach szerszych i poruczyły kontrolę preliminarza dochodów i wydatków komisyi dającéj rękojmię niezawisłości. W owéj epoce ogłoszono również regulamin, według którego rozmaite ministerya miały ściśle ograniczać swoje wydatki, stosując je do kredytu zakreślonego dla nich w budżecie. Środek ten stał się koniecznym i nieodzownym, ponieważ w ciągu kampanii finansowéj, ministerya, szczególnie ministeryum wojny i marynarki niewahały się zaciągać na razie prostych pożyczek, skoro wyczerpały swoje kredyty budżetowe. Co się tyczy banku cesarskiego, można było spodziewać się po jego nowéj organizacyi, że będzie jeneralnym skarbnikiem państwa, przyjmując do kasy swéj jego dochody i płacąc wydatki. Wmawiano w siebie, że rozszerzenie przywilejów przyznanych temu zakładowi najlepszy wywrze wpływ na ogólny przebieg służby finansowéj, słowem wierzono ślepo w wyborne funkcyonowanie tego przyrządu finansowego i w jego dobroczynny wpływ na losy państwa.

Lecz czemże piękne te teorye stały się w praktyce. W rzeczywistości bank cesarski ottomański który miał pobierać wszelkie dochody, pobiera je li tylko w Konstantynopolu. Jego misya na prowincyi ograniczyła się do pobierania resztek dochodów, jakich nie zużyły wydatki wilejatów. Tym sposobem oddalono się od pierwszych warunków, które przyznawały bankowi kontrolę i usprawiedliwiać miały nadzieję rzeczywistych ulepszeń. Lecz to jeszcze nie wszystko. Rola banku względnie prowincyj, o wiele już uszczuplona, stała się *de facto* żadną. Otóż w téj chwili wydatki wojskowe płacone są regularnie, a z jakich funduszów? Z dochodów wilejatów w części zachodniéj Rumelii. Jest to krzyczące pogwałcenie ustaw finansowych ogłoszonych przed rokiem. Ustawy nie więcéj są szanowane co się tyczy ograniczenia i regularności wydatków ze strony ministeryów. W ostatnich miesiącach ministeryum marynarki i ministeryum wojny negocyowały w Galacie prostą pożyczkę, zawartą z formalnem pogwałceniem ustawy.

Co się tyczy budżetu, mógłbym, analizując go, dowieść, że można go uważać za dokument kłamliwy. Przytoczę jeden fakt, który da pojęcie o kwestyi tak wielkiéj wagi. Lista cywilna obliczoną jest w budżecie na trzydzieści milionów fr. Wydatki pałacu wynoszą rocznie mało licząc 80,000.000 fr. Mogę ręczyć za autentyczność téj cyfry. Obliczyłem ją według płac, jakie pobiera około sześć tysięcy osób, stanowiących dwór Sułtana; według codziennych wydatków i według kosztu budowy kiosków i meczetów, które Abd-ul-Azis nie przestaje wznosić. W tem leży grzech pierworodny finansów ottomańskich, i nieustanne niebezpieczeństwo, owa główna przyczyna ruiny państwa. Sułtan, o ile wnosić można, nie zmniejszy swoich wydatków. Niedawno, gdy w. wezyr Essad pasza sam zmniejszył swoje wydatki, i gdy wiatr oszczędności zawiał nad państwem, Abdul-Azis zapowiedział wprawdzie hatem, że bierze na siebie koszta budowy kolei żelaznéj bagdadskiéj. Możnaby mniemać, że zobowiązanie to uczynionem było w dobréj wierze, być nawet może, że wykonanie zostanie rozpoczęte, lecz bądźcie pewni, że ten hat nie jest czem innem jak górą rodzącą mysz. Zresztą dla czegóż raczéj nie zmniejszyć niektórych wydatków pałacu prawdziwie gorszących, jak np. kosztowne budowy nie mające na celu publicznego użytku. W téj chwili np. zamówił Sułtan nowy statek pancerny, który kosztować będzie 10,000,000 fr. Nie można się dziwić, że przy tak systematycznym bezładzie, przy tym szale trwonienia, wypłata kuponu stała się niemożebną, i że finanse tureckie ulegną lada chwila całkowitéj kryzys, która doprowadzi państwo do ruiny i nieszczęścia.

W końcu nadmienić wam muszę o rzeczywistéj przyczynie destytucyi Hussein-Avni paszy. Ten wiedząc, że małe prezenta, szczególnie w Turcyi, utrzymują przyjaźń, podczas ostatniéj podróży po Europie rozmaitych nakupił przedmiotów, które rozdzielił między urzędników pałacu. Najpiękniejsze podarunki złożył naturalnie Sułtanowi, a między niemi dwa kandelabry złote niezwykłéj wysokości. Ponieważ nie brak kandelabrów w rezydencyi Sułtana, rozkazał on odesłać do mennicy prezent swego ministra i przetopić go na liwry tureckie. Urzędnicy, którym to polecono, stwierdzili przysłowie: że nie wszystko złoto co się świeci. Kandelabry były tylko obciągnięte złotą blaszką. Abd-ul-Azis popadł w wielki gniew, i wkrótce potem Hussein odwołany zosstał. Fakt ten maluje dokładnie obyczaje kraju.

Sprawozdanie

z czynności Rady Wydziału krajowego za czas od 1 do 30 września.

Wydział krajowy rozpisał składkę na pomnik dla ś. p. Namiestnika Agenora hr. Gołuchowskiego.

Ponieważ wprowadzenie czwartego polskiego gimnazyum we Lwowie trafiło na trudności, przeto Wydział krajowy w piśmie do prezydenta miasta Lwowa wystosowanem, poparł usiłowanie poczynione w tym względzie przez c.k. Ministerstwo oświaty i krajową Radę szkolną.

Zamianowano p. Apolinarego Piotra Innocentego Dydyńskiego administratorem majątku nieruchomego fundacyi stypendyjnej ś. p. Antoniego Dydyńskiego.

Wydano certyfikaty szlachectwa dla Adama księcia Sapiehy i jego dzieci.

Zatwierdzono nominacye następujących funkcyonaryuszów dla zakładu ubogich i sierót w Drohobyczu: Na posadzie ochmistrza p. Jana Kobryna, kapelana r. l. X. Feliksa Königa, nakoniec krawcową Zakładu p. Petronelę Gołębiowską.

Na zapytanie Rady szkolnej krajowej spowodowane zapytaniem c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty, czy Wydział krajowy przyjąłby na fundusz krajowy szkolny opłacanie zastępców tych nauczycieli szkół ludowych, których p. Minister mianowałby inspektorami okręgowymi, Wydział krajowy oświadczył się odmownie.

Mianowano Dra Józefa Kołaczkowskiego lekarzem ordynującym przy szpitalu w Nowym Sączu.

Zatwierdzono wybór Dra Józefa Machera na lekarza ordynującego przy szpitalu w Białe.

Przyjęto ofertę Grzegorza Petrowa na wykonania robót ziemnych około drogi Brzeżańsko R-hatyńskiej, Mendla Iuslichta z Tłumacza na wykonanie naprawy mostu nr. 76 na drodze S.elec-Zaleszczyckiej.

Uchwalono zakupić cztery walce dla użytku nowych dróg krajowych, w budowie będących i ogłosić tym celem gazetami konkurencyę.

Załatwiono dwa rekursy w sprawach drogowych; przyjęto rezygnacye p. Juliana Wiśniewskiego i p. Bałabańskiego z posad inspektorów dróg krajowych i zamianowano w ich miejsce inspektorami pp. Kazimierza Pawluszkiewicza i Maryana Kozickiego.

Udzielono gminie Dąbrowie subwencyi 800 zł. do budowy ścieków i kanałów w mieście, Wydziałowi zaś powiatowemu w Śniatynie przyobiecano subwencyę na zabezpieczenie drogi Śniatyńsko-Kossowskiej, której asygnowanie uczyniono zawisłem od wykonania pewnych warunków.

Wyrażono komitetowi budowy drogi powiatowej Podhajecko-Zawałowskiej uznanie za gorliwe pełnienie obowiązków i udzielono inżynierowi Zawadzkiemu remuneracyę 100 zł.

Nie przyjęto żadnej z wniesionych ofert na dostawę konserwy dla drogi Krzywcze Borszczów i upoważniono komitet kierujący budową tej drogi do ostatecznego zawarcia ugody.

Zatwierdzono uchwałę Rady miasta Lwowa przyjmującą ofertę galicyjskiego banku kredytowego na zakupno parcel *B C* z realności miejskiej Hotel angielski i Majerówka za cenę 60,000 zł.

Udzielono Towarzystwu ogrodniczo-sadowniczemu we Lwowie sybwencyę z funduszu krajowego 400 zł. na wykończenie budynku szkolnego i zakładów ogrodniczych.

Załatwiono 7 rekursów w sprawach gminnych i 3 rekursa w sprawach budowniczych.

Uchwalono powołać p. Maryana Maniowskiego współwłaściciela dóbr Bajkowic powiatu Tarnopolskiego na zastępcę członka podkomisyi krajowej dla podatku gruntowego w Tarnopolu.

Zasądzono p. Karola Nowogodzkiego, byłego naczelnika gminy w Oświęcimiu, na zwrot kosztów dochodzenia dyscyplinarnego.

Uchwalono przeprowadzić za pomocą Wydziałów powiatowych rewizyę i szkontro wszystkich zakładów i fundacyj, stojących pod zarządem gmin.

W skutek reklamacyi szląskiego Wydziału krajowego w sprawie zwrotu kosztów szupasowych powziął galicyjski Wydział krajowy dnia 10 września 1875 uchwałę następującą:

a) odnieść się do Wydziałów krajowych wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów z propozycyą: w jaki sposób w drodze wzajem ego porozumienia się, ma być usunięty brak postanowienia istniejący w ust. państw. z 27 lipca 1871 nr. 88 Dz. u. państwa, a w skutek którego brak nie ma żadnej normy co do zwrotu tych kosztów, które powstały z nieprawnego szupasowania, tudzież co do wykonywania prawa regresu z powyższego tytułu:

b) udać się do p. Ministra spraw wewnętrznych z propozycyą, ażeby dla zapobieżenia nieprawnym szupasowaniom zechciał poruszyć u wszystkich c.k. politycznych władz krajowych jednostajne uzupełnienie przepisów regulujących szupasowanie, a to według wniosków przez galic. Wydział krajowy opracowanych, które to wnioski udzielone być mają Panom Namiestnikom i Prezydentom krajowym w celu bliższego rozpoznania i wydania w porozumieniu się z odnośnymi Wydziałami krajowymi stosownych rozporządzeń regulujących.

Korespondencye między Szląskiem a galic. Wydziałem krajowym przeprowadzone, a świadczące o tem, iż z powodu powyż nadmienionego braku powstało już nieporozumienie między tymi Wydziałami i że podobne konflikty z powodu różnego zapatrywania, stać się mogą bardzo liczne, udzie-

---

Część literacko-artystyczna.

Zjazd przyrodników i lekarzy w Grodźcu Styryjskim (Gracu)

w ostatnich dniach września r. b. odbyty.

(Dokończenie.)

Nazajutrz, jak już wyżej nadmieniłem, rano były posiedzenia sekcyjne, po południu ze 400 udziałowych i nieudziałowych pojechało koleją do Premstätten trzy stacye od Gracu — jazda trwa kwandrans do 20 minut, poczem przez półgodziny idzie się pieszo przez lasek nie wszędzie cienisty dość wysoko pod górę, po tej przeprawie w dolinie widać zakład zdrojowy, w którym znajduje się cieplica 21 do 23° R. Zabudowania, łazienki piękne, restauracya dobra, powietrze górskie czyste; mówiono mi, że 300 do 400 chorych rocznie szuka tu pomocy, przeciw reumatyzmom, bólom nerwowym itd. Bliskość stolicy rokuje temu zdrojowisku, własnością Stanów będącemu, pomyślną przyszłość.

We wtorek odbyło się drugie posiedzenie ogólne, na którem podług porządku dziennego oznacza się miejsce dla przyszłego zjazdu, było ono wielce ciekawe, gdyż jak się to później okaże, nie kusiły się wcale miasta niemieckie o podejmowanie przyrodników niemieckich w swych murach, a to prawdopodobnie dla tego, że tego rodzaju zaprosiny połączone są z niemałemi wydatkami a ponieważ u Niemców już dawno jest przyjętem, że *„in Geldangelegenheiten hört jede Gemüthlichkeit auf“* przeto zwykli być bardzo przezornymi, gdzie się rozchodzi o kieszeń.

Prof. Dr Behn z Drezna, przemawia za wybraniem Hamburga na miejsce zjazdu przyszłorocznego; prócz innych okoliczności, za tem miastem przemawia i to, że starszy jego burmistrz Dr Kirchenbauer w literaturze przyrodniczej zaszczytnie znany, znajduje się w Gracu na zjeździe. Ponieważ nikt innego miejsca nie proponował, przeto większość przy głosowaniu oświadczyła się za Hamburgiem, poczem przystąpiono do wyboru gospodarzy przyszłego zjazdu, i znowu p. Dr Behn przedstawia na pierwszego gospodarza starszego burmistrza miasta Hamburga. W tem zapytują go, czy jest upoważniony do przedstawienia Hamburga na miejsce zjazdu i czy burmistrz znajduje się na sali, na co tenże odpowiada, że nie ma pełnomocnictwa i że Dr Kirchenbauera tu nie ma, bo kiedy go ostatni raz widział, był mocno zakatarzony. Odzywają się znów głosy, że widziano i mówiono wczoraj z Drem Kirchenbauerem, że jednak wymijająco odpowiedział, że nie jest umocowanym do zaproszenia do Hamburga, — postanowiono więc, jakto bywa zwyczajem, zatelegrafować do reprezentacyi gminnej do Hamburga, czy zechce przyjąć przyrodników w roku przyszłym, poczem Dr Günther z Mnichowa mówił o „celach i wynikach nowszych badań matematyczno-historycznych“ przez $1^1/_2$ godzin z pamięci, mowca zainteresował publiczność nietyle treścią ile świetną wymową i ślicznym potoczystym językiem — w tem pojawia się jak *deus et machina* starszy burmistrz Hamburga Dr Kirchenbauer i prosi prezydującego o głos, a gdy tenże mu go udziela, zaprasza Zgromadzenie do Hamburga, a jakkolwiek nieposiada upoważnienia, to jednak sądzi, że reprezentacya miasta na to się zgodzi, wprawdzie Hamburg nie jest miastem uniwersyteckiem, nieposiada tyle zakładów i zasobów naukowych, nie ma tak pięknych okolic, mimo to jednak obiecuje wszystkiemi siłami starać się o to, aby szanownym przyrodnikom uprzyjemnić pobyt w tem mieście kupieckiem. Przemówienie powyższe przyjęto oklaskami, a sprawa co do miejsca zjazdu, tym sposobem szczęśliwie załatwioną została.

Prof. Dr Benedikt z Wiednia odczytał „przyczynek do antropologii zbrodni.“ Wykład dobrze pomyślany, ozdobną formą objęty i świetnie skreślony — ale przedmiot wcale nie nowy — odgrzewający kraniologię Spurzheima i Galla — upstrzony poglądami Szpinocy i Szopenhauera — autor podaje, że oglądając preparaty Betza na wystawie wiedeńskiej, powziął przekonanie, że antropologiczne bliźnięta: to jest obłęd i zbrodnia zasadzają się na nieprawidłowym rozwoju mózgu, a mając sposobność rozbierać czaszkę i mózg trzech zbrodniarzy, przekonał się, że już sama powierzchnia mózgu różniła się od mózgu człowieka — górna powierzchnia (mózgu) względnie zewnętrznej jest bardzo stromą, brózdy są bardzo rozwinięte, mianowicie pionowe, mózg podobny do małpiego, tylny płat mózgowia nierozwinięty móżdżek ledwie pokrywający.

Wnioski, które prof. Benedikt z oględzin pośmiertnych wyprowadza, nie są również nowe, ale mimo to, wielkiej doniosłości dla społeczności ludzkiej — bo w takim razie zbrodniarz nie jest poczytny, bo organizacya jego ustroju, konfiguracya jego mózgu *eo ipso* choroba jest przyczyną zbrodni przez niego popełnionych, więc nie kara, nie więzienia, ale szpital ma być tem miejscem w którem go przytrzymać należy; tak więc nienależałoby stawiać więzień z celami odosobnionemi, ale kliniki psychiatryczne, w którychby jednak nie uleczono wrodzonego stanu patologicznego mózgu, a zatem tego rodzaju indywidua musiałyby przez całe życie być trzymane i utrzymywane w takich zakładach. Gdyby rzeczy miały dojść do tego stopnia, toby nastąpiło rozprzężenie wszelkich stosunków społeczeńskich i bezkarne zapanowanie zbrodniarzy, którym na łup i pastwę oddaneby było towarzystwo ludzkie, na szczęście jednak, rzeczy jeszcze nie zaszły tak daleko, i nie ma jak na teraz najmniejszej obawy, aby zbrodniarzy uważano za chorych na umyśle!

Wprawdzie to lubo ekscentryczne zapatrywanie na zbrodniarzy, wpływa korzystnie na wymiar sprawiedliwości, bo starannie się bada stan umysłowy zbrodniarzy, a chociaż często onego aberracye napotykamy, to jednakże tak źle jeszcze nie jest, abyśmy każdego zbrodniarza za niepoczytnego uważać mieli.

Odczyt prof. Benedikta przyjęto hucznemi oklaskami i na tem posiedzenie zamknięto.

Wieczorem było przedstawienie teatralne bezpłatne w obudwóch teatrach, krajowym i miejskim.

Środa była poświęcona rozmaitym wycieczkom w odleglejsze strony, które całego dnia wymagają; lekarze udawali się do zdrojowisk styryjskich, to jest albo do Rohitsin, albo do Gleichenberga, przyrodnicy w góry do Deutsch — Landsberg, do Köflachu, gdzie oglądać mogą walcownię Towarzystwa przemysłowo-górniczego Vorderbergsko-Köflachskiego, do Nochlantsch, gdzie się ma widok na styryjskie Alpy, na Schöckel (4,542 stóp nad poziomem morza), gdzie się ma najpiękniejszy widok na pasmo gór, miasto i całą Styryę otaczających, zkąd widać także sąsiednią płaszczyznę węgierską.

Piszący niniejsze sprawozdanie wraz z kilkoma kolegami obrał wycieczkę do Gleichenberga, zdrojowiska w ostatnich czasach szybko się rozwijającego; zdrojowisko to jest obecnie własnością Towarzystwa akcyjnego, na czele którego stoją hr. Wickenburg i zięć jego hr. Dorsay.

Dwieście pięćdziesiąt osób wybrało się do Gleichenberga zrana o 6ej i 20 minut, z dworca zachodniego koleją jedzie się do Feldbach; przybyło się tam o 8ej, stąd fiakrami jechało się do Gleichenberga, tu hr. Wickenburg powitał serdecznem krótkiem przemówieniem gości w Kurhauzie, gdzie było śniadanie składające się z zimnych potraw, sera, bułek, piwa; potem zwiedzono zakład źródła, kamieniołom; po zakładzie oprowadzał gości Dr Clar lekarz miejscowy zdrojowy, oprowadzał nas również p. Dr Feliks Czerwiakowski (syn naszego wielce poważanego prof. Uniwersytetu), który tutaj trudni się praktyką lekarską i który sobie w krótkim względnie czasie zjednał zaufanie nietylko publiczności polskiej ale i postronnej; publiczność poświadcza, że jest staranny dla swych chorych, a lekarze, że stoi na wysokości nauki, że idzie za postępem, rokować mu przeto można świetną przyszłość.

Gleichenberg będąc przedsiębiorstwem akcyjnem, jest zdrojowiskiem dobrze i z konfortem urządzonem, ma budynek teatralny i wcale ładny, w którym w lecie bywają przedstawienia, koncerta i t. d. okolica zdrowa górzysta, atoli w lipcu i sierpniu bywają tu wielkie a nawet nieznośne upały, które zdaniem naszem dla chorych na płuca bardzo oddziaływają szkodliwie, życzyć by przeto należało, aby chorzy tutaj przebywali

lono w odpisie p. Ministrowi, a to w celu stosownego użytku względem uchylenia rzeczonego braku w drodze ustawodawstwa państwowego;

c) Udano się również do c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie z przedstawieniem, ażeby uregulowanie szupaśnictwa w Galicyi w powyższy sposób uzupełnionem zostało, a to dla zapobieżeżenia wypadkom nieprawnego szupasowania.

W dalszym ciągu sprawy powyższej wniósł Wydział krajowy dnia 17 września b. r. ponowne przedstawienie do c. k. Prezydyum Namiestnictwa, w którem dążąc do ostatecznego załatwienia sprawy uregulowania szupaśnictwa w Galicyi, wyłuszczył wyczerpująco wszystkie szczegóły do tego zmierzające, ażeby ta sprawa z korzyścią dla gmin i dla funduszu krajowego, tudzież z ułatwieniem dla nadzorujących władz rządowych jak najrychlej w życie wprowadzoną być mogła.

Najwyższem postanowieniem z dnia 26 września b. r. sankcyonował N. Pan uchwalone na ostatniej sesyi sejmowej projekta ustaw, zezwalających pobierać: gminie Tyczyn w powiecie Rzeszowskim opłaty gminne od słodzonych napojów spirytusowych a gminie Bóbrka opłaty gminne od nafty w jej obręb wprowadzonej i tamże spotrzebowanej. Najwyższem postanowieniem z dnia 5 b. m. sankcyonowane zostały trzy uchwały sejmowe, zezwalające gminom: Budzanów (w powiecie Czortkowskim), Podhajce i Buczacz, pobierać trzy lata dodatek do podatku konsumcyjnego.

Rada szkolna mianowała dotychczasowego nauczyciela szkoły w Leśniowicach Mikołaja Stefanowicza, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Kniesiole.

Wiedeń 20 października. Zanim nas dojdzie preliminarz budżetu na r. 1876, przytoczymy główne z niego cyfry za dziennikami wiedeńskiemi w porównaniu z cyframi na rok bieżący uchwalonemi:

Wydatki.

	prelimin. na r. 1876.	Uchwal. na r. b.
1. Dwór	4,650,000	4,650,000
2. Kancelarya cesar.	74,745	74,295
3. Rada państwa	1,680 882	1,148,670
4. Trybunał państwa	22,000	22,000
5. Trybunał admin.	—	—
6. Rada ministrów	619,993	619,000
7. Ministerswo spraw wewnętrznych	19,479,869	19,476,500
8. Minist. obr. kraj.	8,472,100	8,377,300
9. Minister. oświaty	17,347,848	17,300,734
10. Minist. skarbu	70,950,642	72,189,000
11. Minist. handlu	24,257,781	23,308,437
12. Minist. rolnictwa	12,132,110	11,683,300
13. Minist. sprawiedl.	21,531,626	20,517,840
14. Najwyższa Izba obrachunkowa	158,500	157,000
15. Emerytury	13,144,814	12,475,900
16. Subwenc. i dotacye	22,579,280	20,907,900
17. Dług państwa	102,410,267	91,446,784
18. Administrac. długu państwa	761,826	749,100
19. Kwota na sprawy wspólne	83,345,593	76,267.146
Suma wydatków	403,869,876	381,370,906

Dochód.

1. Dwór	—	—
2. Kancelarya cesar.	—	—
3. Rada państwa	—	—
4. Trybunał państwa	—	—
5. Trybunał admin.	—	—
6. Rada ministrów	431,200	430,000
7. Ministerstwo spraw wewnętrznych	1,108,879	1,133,060
8. Ministerstwo obrony krajowej	34,123	39,288
9. Ministerst. oświaty	5,984,382	6 273 436
10. Ministerst. skarbu	319,696,589	319 743,180
11. Ministerst. handlu	19,571,200	20,280,000
12. Ministerst. rolnict.	11,291,460	11,031,490
13. Ministerstwo sprawiedliwości	387,411	370,600
14. Najwyższa Izba obrachunkowa	—	—
15. Emerytury	42,345	36,000
16. Subwencye i dotacye	26,325	—
17. Dług państwa	17,867,431	9,412,336
18. Administracya długu państwa	158,600	308,200
19. Dochód z sprzedaży własności państwa	342,000	900,000
20. Spłata tow. Żeglugi par. na Dunaju	—	632,309
21. Reszty kasowe	2 000,000	2,500,000
Suma pokrycia	378,941,945	373,089,899

Zestawienie.

Rozchód na rok 1876 . .	403.869 876	złr.
Dochód na rok 1876 . .	378.941.945	złr.
Niedobór na r. 1876 . .	24,927,931	złr.

Jak dotychczas ogólnie tylko wiadomo, niedobór ten pokryty być ma przez podwyższenie opłat prawnych, stempli i t. p., przez nadzwyczajną operacyę kredytową i przez wydanie 11 milionów złotych tytułem renty.

— Liczne skargi, szczególniej ze świata handlowego podnoszone, iż brak jest w ustawodawstwie austryackiem środków przeciw dłużnikowi, który w sposób podstępny działa na niekorzyść swych wierzycieli, spowodowały ułożenie projektu do ustawy o kwestyonowaniu czynności prawnych przez niewypłacalnego dłużnika zdziałanych. Projekt zawiera w 40 paragrafach następujące, tutaj tylko w ogólnych zarysach streszczone postanowienia, które powtarzamy z *Dziennika Polskiego*:

„Ustawa może być zastósowaną tylko do dłużnika niewypłacalnego, a jako taki ma być uważanym dłużnik, jeżeli 1) egzekucya przeciw niemu bezskutecznie była prowadzoną, albo 2) zbiegł, lub ukrywa się, bez żadnej innej wiadomej przyczyny, 3) zażądał otwarcia konkursu, lub jeżeli jest firmą protokółowaną, zawiesił wypłaty; 4) jeżeli wierzyciel wiarygodnym dokumentem wykaże swą wierzytelność, udowodni, że dłużnik jest ścigany egzekucyami i wniesie prośbę o otwarcie konkursu na jego majątek, i jeżeli sąd wyznaczy w tym celu termin. Otóż w wypadkach tak skonstatowanej niewypłacalności, mogą być zakwestyonowane wymienione w projekcie czynności prawne dłużnika z tym skutkiem, iż jeżeli one są ze szkodą wierzyciela, stają się wobec niego nieważnemi. Jeżeli zatem np. dłużnik darował komu majątek swój w całości lub częściowo, mogą wierzyciele użyć go na zaspokojenie swych pretensyj. Jeżeli jednemu z wierzycieli przyznał prawo zastawu ze szkodą innych, pierwszy nie uzyskuje prawa pierwszeństwa do zastawu.

Zakwestyonowane mogą być wszelkie czynności prawne, zdziałane ze szkodą wierzyciela. Tutaj należą przedewszystkiem wszelkie pozorne interesa, które zasłaniają prawdziwy stan masy, co nie uchyla oprócz tego postępowania karnego. Przy czynnościach tych warunkiem zakwestyonowania ich jest, ażeby były zdziałane albo po nastąpionej niewypłacalności, albo też przed nią w terminie przez ustawę oznaczonym. Zły zamiar nie potrzebuje tu być udowodnionym, ani też nie potrzebuje istnieć. Tutaj należą wszelkie te czynności prawne, dokonane w tym celu, ażeby się stać niewypłacalnym, albo, żeby usunąć przedmioty, z których możnaby wierzycieli zaspokoić. Zakwestyonowanie możliwem jest w obec wszelkich na dwa lata przed niewypłacalnością dokonanych darowizn, wobec przyznania praw i ubezpieczeń bez wynagrodzenia, wobec przedwczesnego zaspokojenia majątku posagowego, dalej wobec wszelkich bez otrzymania równowartości zawartych układów dłużnika z żoną albo z osobami z nią w prostej linii, lub w drugim stopniu linii ubocznej spokrewnionemi, jeżeli te osoby nie są w stanie udowodnić, iż w czasie zawierania układu nie mogły w tem poznać krzywdy dla wierzycieli. Dalej wszelkie interesa marnotrawcze tego rodzaju, iż się majątek znacznie poniżej wartości sprzedaje, jeżeli są dokonane na 6 miesięcy przed niewypłacalnością, albo też już w czasie niewypłacalności. Projekt zalicza tu nie tylko sprzedaż, ale też i w podobny sposób dokonane zrealizowanie pretensyi. Można dalej zakwestyonować czynności na 14 dni przed niewypłacalnością, albo też i podczas takowej zdziałane, jeżeli przez nie któremu z wierzycieli daje się ubezpieczenie przedtem nieprzyznane, albo też wypłaca się niepłatną jeszcze wierzytelność. Tylko jeżeli wierzyciel ten udowodni, że nie mógł w tem widzieć pokrzywdzenia innych, unieważnienie takiej czynności jest uchylonem. Inne wreszcie czynności mogą być zakwestyonowane tylko po niewypłacalności — więc wszystkie zdziałane przez stronę, która o niewypłacalności wiedziała, dalej spłaty niewypłacalnemu świadomie czynione, tudzież wszelkie spłaty, czynione przez niego, a odnosi się to także i do tych wszystkich pretensyj, których termin już zapadł.

Projekt zawiera dalej wyczerpujące postanowienia w tym celu, ażeby ci z wierzycieli, którzy o niewypłacalności nie wiedzą, nie ponieśli krzywdy przez zaniedbane zakwestyonowanie. Postępowanie w tych sprawach ma się toczyć przed sądami krajowemi (obwodowemi).“

Kto się z bliska przypatrzył postępowaniu bankrutujących nie raz już na samej granicy kodeksu karnego stojących, przyzna zupełną potrzebę ustawy, która udzielonem wierzycielom ubezpieczeniem powinna przyczynić się do podniesienia uczciwego kredytu.

— NPan pozostanie wraz z NPanią na Węgrzech aż do świąt Bożego Narodzenia.

— Z d. 16 b. m. skończyło się urzędowanie austryacko-węgierskich konsulatów w Egipcie; odtąd urzędować tam będą międzynarodowe trybunały sądowe.

— Koszta utrzymania zbiegów z Hercegowiny wynoszą obecnie dziennie 10,000 zł.

Turcya.

O powstaniu w ogóle mało teraz wiadomości, a i te co nadchodzą są tak wątpliwej natury, że nie podobna powtarzać je i zapisywać. Najważniejsze jednak są te, które mówią o kilkakrotnem naruszeniu granicy austryackiej przez Turków, co spowodowało Austryę do wzmocnienia swej granicy. O wypadku tym, oraz o chwilowym stanie rzeczy, znajdujemy w dziennikach następujące wiadomości:

Do *Polit. Corr.* donoszą z Dubrownika, że w ostatniej chwili dwie austryackie kompanie piechoty przeznaczone do Metkowicz, zwrócone zostały do Maczarski, skąd jedna wyprawioną będzie do Imoski, druga do Erceg. Jak słychać, ma wkrótce eskadra włoska stanąć pod Dubrownikiem. Wczoraj przepływał jeden, a dziś dwa tureckie parowce z wojskiem i końmi, z przeznaczeniem do Kleka. W ogóle ma jeszcze pięć batalionów tureckich wylądować w Kleku.

Pod dowództwem Łazarza Soczycy posunęło się 200 powstańców do dolnej Hercegowiny, aby o ile można, wzmocnić ostatniemi walkami osłabione szeregi powstańcze Liubobraticza i Pawłowicza.

D. 15 b. m. zaszła powyżej warowni tureckiej Bevana, potyczka pod Biszczą. Oddział powstańców został zaatakowany przez cztery bataliony Nizamów i oddział baszybozuków. Walka trwała od przedpołudnia, aż do zapadającej nocy i zakończyła się, jakkolwiek powstańcy otrzymali posiłki, na niekorzyść ich. Turcy nie ścigali jednak rozbitych powstańców, lecz cofnęli się do warowni Bevana. Straty Turków były znaczne, zginęło bowiem dwóch majorów dowódzców batalionu. Straty powstańców obliczają na 82 ludzi.

Sprawa naruszenia granicy austryackiej, a raczej dalmackiej przez Turków, nie wyjaśniła się jeszcze dotąd. *N. fr. Presse* tak rzecz tę przedstawia: „Pod Winicą, wsią turecką położoną w pobliżu Imoski, zaszła walka między tamtejszą ludnością turecką i 600 chłopami dalmackimi, którzy pod dowództwem niejakiego Filipowicza z Mostara, przeszli granicę. Atakujący straciwszy pewną ilość rannych i zabitych, zostali odparci. Według uzupełniającego doniesienia, Turcy mieli chęć przekroczenia granicy austryackiej. *Agr. Ztg* zawiera w tej samej sprawie następujące telegramy:

Imoski 15 października. W pobliżu Winicy wybuchło powstanie. Pod dowództwem Jerzego Filipowicza spalili powstańcy 11 b. m. turecką Komórę celną i splądrowali zameczki tureckie. D. 13 zaatakowali Turcy powstańców z dwóch stron, z wielką jednak stratą odparci zostali. Powstańcy zdobyli 28 koni z solą. Liczba powstańców przenosi teraz w tej okolicy 300 ludzi.

Zadar 16 października. Ludność austryacka odpędziła Turków, którzy zaatakowali austryacką komorę celną w Arzano.

O wtargnięciu 600 chłopów dalmackich do Turcyi, nie wie *Agr. Ztg* ani słowa, według tego źródła nie Turcy, lecz powstańcy odnieśli zwycięstwo. Z tych doniesień nie można przeto o wypadku mieć jasnego pojęcia. *Polit. Cor.* wie dotąd tylko o wzmocnieniu straży granicznej austryackiej w Imoski.

N. Fremdenblatt otrzymuje z Spletu wiadomość o doniesionym już z innej strony akcie ludzkości tureckiej: „Server pasza kazał w Popowo siedmiu hercegowińskich kniaziów (władze miejscowe) powiesić. Cała przestraszona ludność Popowa uciekła do Austryi. Tak prowadzą tureccy pełnomocnicy dzieło pojednania w oczach zimnej, gnuśnej Europy“!

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 21 pazdziernika. Dotychczas nie nadeszła jeszcze odpowiedź na rekurs Rady miejskiej do Ministeryum w sprawie sprawdzania wyborów, a jednak odpowiedź ta ma się znajdować już od wielu dni w Namiestnictwie, skąd ma odejść do Krakowa. Tymczasem niektóre sprawy miasta wymagają bezzwłocznej decyzyi Rady miejskiej, która zebrać się nie może, a szczególniej przyjęcie przez Radę miejską umowy o dzierżawę poboru z akcyzy jeszcze w tym miesiącu musi być złożone w Wiedniu, tudzież nominacye tych nauczycieli, którzy przechodzą na etat miejski. Zaledwie więc kilka dni czasu zostaje nietylko na załatwienie tych spraw, ale oraz uprzednio na nowe sprawdzenie wyborów, jeżeli decyzya Namiestnictwa utrzymaną, jak słychać, została.

— Dowiadujemy się, że Magistrat krakowski został również jak lwowski wezwany przez Namiestnictwo do zrobienia przedstawień względem przedłużenia terminu ulg w podatkach od nowych domów, o czem wczoraj pisaliśmy. W Krakowie większa zaś niż we Lwowie powstaje liczba nowych domów, których wykończenie do roku przyszłego staje się uciążliwem, jak również dopiero w roku przyszłym zacznie się budowa wielu domów. Jest więc podstawa do upraszania o przedłużenie terminu prekluzyjnego.

— Zwrócić winniśmy uwagę wielbicieli prac artystycznych dyrektora **Matejki**, iż nowy jego obraz „Zabójstwo Króla Przemysława przez Brandeburczyków,“ tylko przez parę dni może być widzianym na wystawie w pałacu biskupim, gdyż obraz ten nabyty został za granicę.

— Dowiadujemy się, że Ministerstwo wyznań odmówiło p. Bernardzie Morawskiej, przełożonej Urszulanek w Krakowie, pozwolenia na założenie w klasztorze konwentu szkolnego, ponieważ na 13 klasztorów żeńskich w Krakowie istniejących, 5 trudni się wychowaniem dziewcząt.

— Wczoraj umarł Józef **Straszyński** Dr Fil., skryptor i tytularny kustosz biblioteki uniwersyteckiej przeżywszy lat 48; a właśnie temi dniami amanuensis tutejszej biblioteki Dr Tadeusz Wojciechowski przeniesiony został do Lwowa jako skryptor biblioteki. Biblioteka tutejsza traci przez to naraz dwóch urzędników.

— Z szeregu sztuk oryginalnych polskich, które nasz teatr zamierza wystawić w tym roku, ukaże się w sobotę *Przezorna Mama*, komedya w trzech aktach p. **Blizińskiego**, autora znanego już u nas z komedyi *Kawaler marcowy*. Jego *Przezorna Mama* osnuta na tle życia rodzinnego jest w całem tego słowa znaczeniu obyczajowym obrazem życia szlacheckiego. Utwór ten cieszy się tak w Warszawie jak we Lwowie prawdziwem powodzeniem. Rolę tytułową odegra u nas p. Wolska, a w drugiej roli kobiecej wystąpi pierwszy raz w tegorocznym kursie, zawsze tak mile widziana na naszej scenie panna Wanda Urbanowiczówna.

— Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego otrzymał od p. Czesława Pruszyńskiego nieco monet polskich, nadto nóż krzemienny (sierpiasty), znaleziony pod Radomiem między wsią Mleczkowem a Nieczatowem.

— Muzeum techniczno-przemysłowe otrzymało następujące dary: od p. Heleny Biechońskiej okazy nafty i parę minerałów z Męciny; od p. Leonii Bierkowskiej okazy granitów z Machcina w Poznańskiem i dwa gliniane okazy z wykopalisk w Ujazdowie w pow. Wschowskim; od p. Karoliny Bierkowskiej ryciny mód dawnych; od p. Fiebicha okazy nafty, asfaltu i koksu z Lipinek; od p. Augusta Friedleina kachel dawny polski; od p. Bogumiła Hoffa okazy granitów z różnych miejsc i kilka innych minerałów; od p. Maryi Kulczykowskiej kilka wyrobów glinianych wiejskich z okolic Szarogrodu na Podolu; od p. Langera z Krakowa dwa medale własnej roboty: na pamiątkę 500 letniej rocznicy założenia Wszechnicy krakowskiej i 400 letniej rocznicy urodzin Kopernika; od p. Maryi Łakomickiej ubiór włościanki z Machcina w Poznańskiem; od p. Lucyny Rupniewskiej talerz z porcelany saskiej z orłem, pogonią i herbem Elektora Saskiego; od p. Edwarda Stehlika okaz granitu Tatrzańskiego; od ks. A. W. Sutora odcinek amonitu z Rusocic koło Czernichowa.

— W piwnicy domu pod L. 10 na Stradomiu znaleziono zwłoki człowieka liczącego lat około 30 a przy nim dwie butelki araku. Śmierć jego nastąpiła prawdopodobnie w skutek apopleksyi. Ponieważ w tym domu okradziono piwnicę Józefa Klingera z wódkami, przeto zapewne jeden ze złodziei nie mógł się oprzeć pokusie i nietylko się spił, ale nadto zabrał z sobą dwie butelki, z któremi zasnął w sąsiedniej piwnicy, straciwszy drogę po pijanemu.

— Donieśliśmy przed dwoma dniami o ujęciu szajki podrostków trudniących się kradzieżami; we wtorek zaś policya wyśledziła przywódzcę jej Jana Ościsławskiego ze Lwowa, który odbywszy tu karę dwutygodniowego aresztu sądowego za powieszenie lalki pod ratuszem i wytłuczenie okien prof. Walewskiemu, należał nie tylko do kradzieży dokonanych przez jego wspólników, ale oraz na własną rękę pracował w zawodzie złodziejskim I tak, wykradł on z ogrodu pod L. 15 pod Kapucynami wazony z kwiatami, które sprzedał w różnych miejscach po 6 centów za wazon; rzeczy skradzione w bazarze kupili Amalia Rittermanowa na Piasku, kawiarka Aniela Teketowa przy placu Szczepańskim, Antoni Chaborski koszykarz. Ościsławski skradł z towarzyszami także lampę w ulicy Sławkowskiej, którą sprzedał w kawiarni na Kleparzu, dalej osłonę na lampę w sklepie Przeworskiego, którą nabył Michał Liberman szynkarz na Kleparzu; parasol jedwabny w Ogrodzie Strzeleckim podczas widowisk teatralnych i takowy sprzedali za 80 c., szklanki z Ogrodu Strzeleckiego, które nabył Adolf Reiner kupiec na Kleparzu wraz z beczką skradzioną. Dopóki policya, sądy i magistrat nie wezmą się na dobre do nabywaczy rzeczy kradzionych, w obec teraźniejszej ustawy karnej, złodzieje mało sobie robią z przesiedzenia się w ciepłem więzieniu, gdzie mają strawę zdrową, posłanie i różne wygody życia a przytem nic nie robią.

— Wczoraj straż policyjna przytrzymała Tomasza Kamińskiego, wyrobnika, gdyż posiadał szal pochodzący z kradzieży towarów podczas świąt żydowskich w domu pod L. 78 na Kazimierzu.

— Wyszedł w Krakowie już 9ty tom dzieła Oskara **Kolberga**: *„Lud polski*, jego zwyczaje, mowa, podania, przysłowia, zabawy, muzyka, śpiewy, tańce.“ Obecnie wydany tom tego ogromnych rozmiarów dzieła, jest dopiero rozpoczęciem oddziału Wielkopolski; mieści w sobie bowiem zaledwie powiaty: Poznański, Szamotulski, Obornicki, Średzki i Śremski. Całe wydawnictwo ma objąć 25 tomów.

— *Dziennik Polski* wnosi z planu budynku sejmowego, że obraz Matejki „Unia“ na który zbierane są składki po kraju dla zakupienia go do sali sejmowej, umieszczony ma być w *foyer* izby, to jest w sali ustępowej, i z tego powodu robi zarzut niewłaściwości takiego miejsca, gdzie palą się cygara i prowadzą pogadanki. Nadmienić też można z tego powodu, że w zamku warszawskim w sali sejmowej umieszczony był obraz przedstawiający nadanie konstytucyi Królestwa Polskiego. W Izbie zatem sejmowej, w której zasiadają reprezentanci ziem unią złączonych, obraz Unii może stanowczo znaleść umieszczenie.

— Na obchód otwarcia zakładu Drohowyzkiego, który się odbędzie w niedzielę 24go b. m., otrzymał zaproszenie prezydent naszego miasta Dr Zyblikiewicz. Goście wyjadą ze Lwowa pociągiem kolei do Drohowyza rano o godz. $7^1/_3$ a wrócą wieczorem.

— Namiestnictwo dozwoliło zgromadzeniu PP. Dominikanek Wielowiejskich zbierać w Galicyi składki od d. 1go listopada przez rok jeden na wykończenie domu filialnego w Bielinach w powiecie Niskim.

— **Nowagóra** (pod Krzeszowicami) 20 paźdz.

(O) Wczoraj o godzinie 10 wieczór zgorzał kościół murowany tutejszy. Ogień wszczął się od wielkiego ołtarza i rozszerzył się z taką gwałtownością, iż w parę minut wszystkie ołtarze, chór i cały dach stanęły w płomieniach. Nie uratowano nic; zdołano tylko ocalić przyboczną zakrystyę i obok stojącą dzwonnicę. Tego dnia o godzinie 5ej wieczór odbył się w kościele w pobliżu wielkiego ołtarza chrzest, poczem organista zamknął kościół. Kościół ten uległ już drugi raz pożarowi.

— Do Rady powiatowej Ropczyckiej wybrani zostali z posiadłości większej hr. Kazimierz **Starzeński** z Góry Ropczyckiej i p. Romuald **Wojciechowski** z Wielopola.

— **Z pod Zarszyna** 16go października.

(F.) Tego lata na trzechmiesięczny pobyt obrałem sobie wieś pod Zarszynem, w okolicy uroczej, zdrowej i żyznej na Podolu Sanockiem. Znalazłem tu lud wiejski lubo niezamożny z powodu działu gruntowego, jednak odznacza się schludnością, pracą i wielką moralnością. Tu nieznają zemsty i nienawiści a każdy przybyły z innych stron spokojnie zamieszkać może w pośród nich, czując się jakby w własnym domu. Będąc świadkiem skrzętności tego ludu i pracy w roli, chciałem mu się nieco bliżej przyjrzeć w jego wolnych chwilach, do czego nastręczyła mi się dogodna sposobność, bo odpust w bliskiej kolonii czyli wsi Haczowie w dzień Matki Boskiej Zielnej. Spotykałem gromady ludu w świątecznych szatach, a w kościele zajął mnie szczególniej śpiew ludu melodyjny i rzewny, płynący z głębi serca. Po nabożeństwie widziałem, jak ten lud powracał do domu, wymijał karczmy, które też rzeczywiście w tej okolicy próżne stoją i świadczą, że lud umie roztropnie używać darów bożych. Liczna dziatwa do szkół publicznych chodzi, by się tam przysposobić na dobrych obywateli kraju, z których już niejeden piastuje godności. Pod tym względem należy się zasługa wielebnemu duchowieństwu okolicznemu, które swem zachowaniem się, pracowitością i prawdziwą miłością chrześciańską umiało zjednać sobie serca ludu i poszanowanie głoszonych przez siebie prawd. A czego nie mogło swą ciągłą pracą osiągnąć, to zyskało za błogosławieństwem Bożem przez misye apostolskie, które się tego lata w tej okolicy a to w Besku i Bukowsku z wielkiem powodzeniem odbyły. Patrząc na to wszystko, nie mogę im więcej życzyć, jak mówiąc: Szczęść wam Boże w chlubnej pracy!

— Mendel Fränkl z Lubaczowa, uwięziony przez lwowski sąd kryminalny z powodu poszlak, iż dopuścił się rozmaitych oszustw, którego uwięzienie podczas śledztwa karnego wywołało, jak wiadomo, interwencyę Dr Hönigsmanna w Wiedniu, a następnie głośną polemikę między Dr Hönigsmannem a izraelickiem stowarzyszeniem lwowskiem *Szomer Izrael*, zmarł d. 19 b.m. w szpitalu więziennym u Brygidek po długiej chorobie. Śledztwo w jego sprawie jest już dawno ukończone; nie przyszło jednak do głównej rozprawy z powodu choroby oskarżonego, który przez długi czas morzył się głodem.

— *Gazeta Podkarpacka* nadmienia jako pogłoskę o brakach w kasie szpitala w Stanisławowie i o zniknięciu kontrolora. Wydział krajowy rozpoczął śledztwo.

— Wpisy uczniów na uniwersytet czerniowiecki zamknięte zostały d. 16 b. m. Wpisało się na wydział prawny 70 słuchaczy, na filozoficzny 33, na teologiczny (wschodniego obrządku) 30. Między tymi uczniami jest kilku ze Lwowa, po kilku z różnych prowincyj austryackich. Między słuchaczami tego uniwersytetu utrzymuje się mniemanie, że znajdą szczególną protekcyę przy obsadzaniu kiedyś posad w Galicyi.

— W kościele ewangelickim wyznania augsburskiego

---

w maju, czerwcu, w Szczawnicy zaś przez lipiec i sierpień, a tu wrzesień znowu bywa bardzo dla kuracyi odpowiedni. Frekwencya tego zdrojowiska z każdym rokiem wzrasta, w ostatnich latach przez Polaków bardzo bywa uczęszczanem, niechaj więc Szczawnica rywalka onego stara się o dobre drogi, o wygody dla chorych, gdyż inaczej konkurencya Gleichenberga może jej być bardzo szkodliwą, bo klasa majętniejsza, prócz powietrza górskiego żąda i ma do tego niezaprzeczone prawo — i wygód, i tak widziałem mieszkanie wytworne o 3ech pokojach w jednym z najpierwszych hotelów za które Polska rodzina tego roku płaciła 5 guldenów dziennie, w Szczawnicy takiego mieszkania nie znajdzie, z prostej przyczyny, bo go nie ma. Do oglądania zdroju i przyległej okolicy służyła nam pogoda, ale koło południa zaczął deszcz padać, który nam jednak nie zawadzał, bo o drugiej siedliśmy do obiadu w salach Kurhauzu, na cześć przyrodników przez spółkę akcyjną gleichenberską przygotowanego. Syn hr. Wickenburga odczytał pismo swojego ojca w którem żałuje, że dla słabości zdrowia (jest to podeszłego wieku starzec) nie może towarzyszyć przy biesiadzie przyrodnikom. Obiad był suty, wina krajowe, nawet szampańskie z fabryki Klajnoszka z Grodziska styryjskiego, Luttenberger przewyborny i inne wina były w wielkiej obfitości. Ku końcowi obiadu różne toasty za zdrowie NPana, Spółki akcyjnej, dyrekcyi zakładowej. Dr Bergsohn, rodak, docent farmakologii w Berlinie, praktykujący przez lato w Reichenhall w Bawaryi, wzniósł toast za zdrowie pań Grodziska, dowcipnie mówiąc o *la ville de grâces au bord de la Mur*. Poczem zabierano się do tańca, w którym nasz kolega Dr Czerwiakowski zgrabnością i zwinnością się odznaczał. O 6ej wieczór wyjechaliśmy z Gleichenbergu a miasteczko stacyj kolejowej Feldbach zastaliśmy rzęsiście oświetlone na cześć wracających przyrodników; burmistrz miasta na peronie witał gości, muzyka przygrywała, wreszcie osobny na ten cel przeznaczony pociąg kolejowy przywiózł nas po 10ej w nocy do miasta.

We czwartek przed południem posiedzenia sekcyjne, po południu o czwartej bankiet uroczysty pożegnalny w salach redutowych pięknie przystrojonych. Cena obiadu wraz z winem 7 złr. Było do trzechset osób w dwóch wielkich salach, obiad dobry, ale wina daleko pośledniejsze aniżeli w Gleichenbergu.

W końcu uczty prof. Rollet pił zdrowie gości, Dr Rinecker Radca nadworny i prof. psychiatryi z Würzburga za zdrowie mieszkańców miasta, które ten pijonier kultury niemieckiej anektuje niemal do wielkiego państwa niemieckiego, na szczęście więcej ryczał aniżeli mówił, a jak dziennik grodziecki słusznie zauważa, że sam siebie przeryczał; wtórował mu w tym duchu pangermańskim burmistrz Dr. Kienzl: wtem wstaje namiestnik Styryi i niby podzielając zdanie poprzednich mowców, zaznacza że Grodziec Stryjski jest miastem austryackiem, i podobno salę opuścił. Kaiserfeld mówił o przyrodnikach, o stosunku przyjacielskim Austryi i Niemiec od czasu jak z Niemiec wyrugowano Austryę (użył może delikatniejszego wyrażenia), inny mowca mówił, że austryackość i niemieckość nie są pojęcia antagonistyczne, ale równorzędne (paralell). Piszący niniejsze sprawozdanie wzniósł toast na umiejętność i jej przedstawicieli, kładąc nacisk na to, że umiejętność jest jedna, ogólna, kosmopolityczna, wspomniał, że wprawdzie nie liczne grono lekarzy i przyrodników przybyło z kraju austryjackiego nie niemieckiego pochodzenia by brać udział w obradach.

Jeszcze były toasty za zdrowie pań, przyrodników, i inne, ale wesołość i harmonia znikła, powstała wrzawa, tak że tylko w pobliżu mowcy siedzący, słyszeli co mówiono. Rokitańsky stary z małżonką swą, byli obecni na bankiecie.

W piątek było trzecie ogólne Zgromadzenie, na którem przewodniczący zawiadamia, że nadszedł telegram zapraszający przyrodników na rok przyszły do Hamburga, wiadomość tę przyjęto przeciągłemi oklaskami.

Poczem Dr Rasoth, znakomity chirurg berliński, miał rzecz „o celu i zadaniu pielęgnowania chorych“. Przedmiot nie szczególnie nęcący, wykazał, że Kościół i państwa katolickie więcej się zajmowały opieką chorych, aniżeli narody protestanckie, a chociaż przyznaje, że kobietom głównie się należy opieka nad chorymi, to jednak żąda, aby płeć męska przez mężczyznę, a kobieta przez kobiety były pielęgnowane — rozdział płci jest mu prawem zasadniczem natury, który zarazem etyczny porządek światowy urządza, przy tej sposobności zrobił małą wycieczkę przeciw emancypacyi kobiet. Czemu się kobieta (powiada on) nie ma zadawalniać wysokiem swem stanowiskiem jakie zajmuje w towarzystwie, rodzinie i państwie, będąc prawdziwą kapłanką obyczajności i jej świętego ognia? Tylko tym sposobem zachowuje ona „kobiecość“ (przymioty kobiety), która ludzkość do niej przyciąga. Jeśli panie chcecie konkurować z mężczyznami we wszelkich życia dziedzinach i działalności męskiej, to nie chcę być niegrzecznym i odmawiać wam zdolności ku temu! ale bez nadwerężenia zasadniczego prawa natury tego uczynić nie możecie!

Ustęp ten zjednał mu huczne oklaski, ale mąż pewnej doktorowej filozofii, docent botaniki wcale nie był zachwycony sądem Rasotha, mimo to jednak spokój nie został zakłóconym.

Następnie mówił p. Lender z Berlina o ważności tlenu i ozonu *(Ozon Sauerstoff)*: w odczycie swym wspomina zaszczytnie naszego prof. astronomii p. Karlińskiego, który nagromadził spostrzeżenia nad ozonem przez lat 20 robione.

Po wyczerpnięciu porządku dziennego przewodniczący sordecznemi słowy pożegnał Zgromadzenie a radca sanitarny Dr Stilling słynny anatom mózgowia, rdzenia i nerwów z Kasselu, dziękował mieszkańcom miasta za gościnne podejmowanie przyrodników, poczem prof. Rollet zamknął posiedzenie.

Lista w *Tagblacie* przyrodników zamieszczona wykazuje rzeczywistych członków 715

Udziałowych .	1567
Pań około . .	1700
z Gracu samego	1141
z Austryi z tej strony Litawy	1618
ze Styryi	1292
z Wiednia	152
z tamtej strony Litawy .	87

Z 577 obcych przypada na:

Szląsk pruski	114
z Wrocławia	35
z Rosyi	17
z Szwajcaryi	4
z Turcyi	3
z Rumunii i Szwecyi po dwóch .	4
z Ameryki, Włoch i Anglii po 1 .	3

Z rodaków mieli wykłady: Prof. Żmurko ze Lwowa w sekcyi matematyczno-astronomicznej: „O niedostateczności dotychczas znanych kryteryów największych i najmniejszych integralnych, i o ich uzupełnieniu“ nadto obrany został przewodniczącym sekcyi na jedno posiedzenie.

Dr Widman prymaryusz szpitala powszechnego we Lwowie, mówił z pamięci „o niedomykalności zastawek sercowych i zwężeniu ujść serca bez szmeru“.

Mówił płynnie, bardzo gładko się wyrażał, z gruntowną znajomością przedmiotu, a w końcu przemówienia zyskał oklaski.

Dr Rothe z Warszawy w sekcyi psychiatrycznej mówił o urządzić się tamże mającym zakładzie dla chorób umysłowych.

Dr Ludwik Gumplowicz z Krakowa w sekcyi przedhistoryczno-antropologicznej — mówił trzy kwandranse o tworzeniu się państw. Przemówienie jego słuchano z uwagą i przyjęto oklaskami.

W sekcyach koledzy zabierali głosy nad rozmaitemi przedmiotami specyalnemi.

Porównywając zaś stanowisko Gracu jako miasta uniwersyteckiego z Krakowem, przychodzimy do znanej zwrotki, żeśmy biedni. Styrya jest to kraj bogaty, w płody przyrody, posiada węgiel i żelazo, te dwa ważne czynniki handlu i przemysłu, nadto rząd krajowy i państwowy nie szczędzi ofiar, aby miasto to zajaśniało wiedzą, bo zakłady naukowe z wielką wystawnością stawia i hojnie uposaża, kiedy nasze zakłady naukowe, są małe, ciasne, niedogodne niemal karłowate w porównaniu z tamtemi.

Dr *J. Warszauer*.

w Warszawie odbyła się d. 17 b.m. instalacya nowego pastora Dra Leopolda Otto, dotąd pastora w Cieszynie.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godziny 11éj do 4éj po południu. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— Dnia 20 października pochmurno, chwilami deszcz; termometr od 1·0 doszedł do 2·8 R. Barometr zaczyna opadać; dnia 21 października o godzinie 6éj rano stan jego był 329·66, termometr 0·6 R. Wiatr północno-wschodni.

— W piątek dnia 22go października: Św. Korduli panny.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Jak zabezpieczyć Austryę od księgosuszu bez uszczerbku dla Wiednia i okolic przemysłowych w Czechach i Morawie.

(Dalszy ciąg).

Jeżeli zmniejszenie premii przemytniczej przez umniejszenie kosztów kontumacyjnych łącznie z zakazem wszelkiego innego przebywania granicy jak kolejami, wystarczyłoby na uchylenie przemycania bydła tłustego, to natomiast przemycanie bydła chudego na potrzeby gospodarzy Galicyi, które 21 dni przebywać musi w kontumacyi, byłoby jeszcze dosyć ponętnem zatrudnieniem spekulantów nadgranicznych, jeśliby i w tej mierze nie starano się skutecznie złemu zaradzić. Umorzenie przy tem bydła przepędzonego przez kilka tygodni z jarmarku na jarmark, wpływ niewygód, złej paszy i nie zawsze zdrowej wody są dalszemi źródłami wybuchu zarazy, zupełnie podobnemi do tych warunków, które pierwotny wybuch księgosuszu na stepie wywołują. Nie ma więc innej rady, jak wydać zakaz sprzedawania bydła świeżo ze stepu przybywającego gdzieindziej, jak przy kontumacyach po odbytej kwarantannie. To już zabić powinno niezawodnie wszelkie usiłowania przemytników, a dla gospodarzy wiejskich nie będzie znów zbyt uciążliwem, bo położenie wymienionych powyżej stacyj kontumacyjnych podaje dla wszystkich punktów całej Galicyi łatwy dojazd i wygodne sprowadzenie bydła kolejami żelaznemi. Małe niedogodności, jakie by stąd wyniknąć mogły, zrównoważą dostatecznie wyższe względy na stanowcze zabezpieczenie kraju od groźnej zarazy, możność zaprowadzenia racyonalnego chowu bydła w Galicyi i większa łatwość zyskania kredytu na zakupna uskuteczniane w zupełnie upewnionych miejscach. Mylnem też jest zdanie, jakoby zakaz podobny równał się wstrzymaniu wszelkiego ruchu handlowego po jarmarkach bydłem w kontumacyach zakupionem, którego nie można będzie odróżnić od sztuk świeżo ze stepu nadchodzących, mylnem dla tego, bo ostatniemu przypuszczeniu sprzeciwiają się rezultaty poczynionych powszechnie doświadczeń. Bydło na paszy krajowej przez niejaki czas utrzymywane traci ów odcień barwy cynamonowej, charakteryzującej bydło prosto ze stepu nadchodzące i staje się prawie zupełnie białem. Wprawne oko znawcy dostrzega tej różnicy od razu. Łatwo więc będzie nabyć tej wprawy i urzędom, które w tej mierze nadzór nad bydłem jarmarcznem wykonywać będą.

Wszelkie jednak ostrożności zachowane przy odbywaniu kontumacyi i przy sprzedaży chudych wołów nie doprowadziłyby do zupełnego zabezpieczenia Austryi od zarazy, gdyby zasady, na których się opierają, nie zostały w równej mierze zastosowanemi do transportu bydła kolejami żelaznemi, do stacyj popasowych i do ostatniego jarmarku odbywającego się w Wiedniu. Odosobnienie bydła stepowego od krajowego musi być z całą ścisłością przeprowadzone. Transportować je wypada nietylko w zupełnie osobnych inaczej nawet pomalowanych wagonach, ale i osobnemi pociągami. Nie wypada też używać do przewożenia owiec i trzody chlewnej tych samych wagonów, które służą do przewożenia bydła.

Miejsce na stacyę popasową wybrać należy w punkcie zbliżonym do średniej odległości między granicą rosyjską a Wiedniem i przeznaczyć na to miasto, które, będąc siedzibą wyższych władz krajowych i wyższych naukowych zakładów, już tem samem dawałoby wszelkie gwarancye moralne i intelektualne. Takiem miejscem jest niezaprzecznie Kraków, gdzie obok wyższych władz krajowych znajduje się jeszcze przy fakultecie medycznym tutejszego Uniwersytetu osobny oddział weterynaryi. Komitet sanitarny złożyć tu więc można z najlepszych sił, na jakie się kraj zdobyć potrafi, a które wykonywając ostatni sanitarny nadzór przed Wiedniem, czuwać mogą skutecznie tak nad właściwością użytych środków przy transportowaniu, jak i przy pojeniu i paszeniu bydła, i nadać przez to stacyi popasowej znaczenie ostatniej etapy sanitarnej, tłumiącej wszelkie resztki zarazy, jakieby się przez kontumacye przecisnąć zdołały. Zamiarom osiągnięcia tak ważnego celu, odpowiadać oczywiście powinny i urządzenia stacyi popasowej, z którą połączyć wypada krajowy targ na woły, owce i trzodę chlewną, naznaczając go na czwartek od południa i piątek.

Połączenie targu ze stacyą popasową będzie miało tę korzyść, że cały kontyngens wołów, owiec i trzody chlewnej wybierający się na poniedziałkowy targ wiedeński, nie będzie przepływał przez Kraków w różnych dniach całego tygodnia, ale zbierze się tu od razu na jeden dzień. Ułatwi to niezmiernie działanie komitetu sanitarnego, który, skupiając wszystkie swe siły obserwacyjne na jedną porę, będzie mógł działać rzeźwiej i energiczniej, nie zużywając swych sił na nużące cząstkowe działania, które nieraz nieumyślne zaniedbania sprowadzają.

Nie potrzebujemy prawie dodawać, że połączona z targiem stacya popasowa krakowska musi tak samo, jak stacye kontumacyjne, mieć osobny plac na woły chude osobny na tłuste; urządzone nadto na niéj być muszą dwa osobne miejsca dla owiec i trzody chlewnéj. Nie obejdzie się też stacya popasowa bez osobnego miejsca obserwacyjnego na bydło podejrzane, na którem takie same środki ostrożności zachowanemi być muszą, jakie już przy kontumacyach opisanemi zostały.

Co do wyboru Krakowa na urządzenie w nim stacyi popasowéj połączonéj z targowiskiem na woły, przytoczyć jeszcze niezawadzi, że dostateczna odległość jego od granicy pruskiéj nie będzie sprawiać tego popłochu, który zamknięcie granicy pruskiéj przed bydłem austryackiem spowodował, zamykając tem samem bydłu krajowemu, otwory korzystnego zbytu na targach zachodnich. Znajdzie też handel wołowy w filii banku Narodowego i innych finansowych instytucyach wystarczający kredyt i inne dogodności, łączące się zawsze z miastem większego nieco znaczenia.

Ostateczny nadzór sanitarny, uskuteczniany na stacyi popasowéj, uwidocznić powinien swą czynność wystawieniem poświadczeń dokonanéj ostatecznéj rewizyi, a regulamin transportowy powinien jedynie pod warunkiem zyskania takich świadectw zezwalać na dalszy przewóz bydła. W ten sposób tylko zapewni się stacyi popasowéj znaczenie prawdziwéj ostatniéj etapy sanitarnéj.

(Dokończenie nastąpi).

Przyjechali do Krakowa od 19 do 20go października

HOTEL POLLERA: Leopold Neumann z Wiednia, Jan hr. Roztworowski z Rybna, Jan Grim z Nowego Sącza, Zygmunt Frankl z Wiednia, Otto Kästner kupiec z Magdeburga, Leopold Loewe z Wiednia, Stanisław Bielewicz z Wielopola, Piotr Hückel z Wrocławia, Juliusz Herman z Wiednia, Teodor hr. Lanckoroński z Galicyi, A. Deicht z Cieszyna, Stanisław Głębocki z Chrzanowa, Władysław Szmydziński z Rzeszowa, Matylda Gabryelli z Wiednia, F. Eberle z Alzacyi, Ferdynand Wesoly ok. z Pragi, Włodzimierz Sobiesławski z Wrocławia, Ferdynand Brunicki z Kongresówki, Józef Szalay ze Szczawnicy, M. Jacker z Pragi, Józef Treumann z Galicyi, Antoni Michałowski wł. dóbr z Okrajnika, Alfred Ziwsa nadporucznik z Wiednia, S. Theorgin z Bukaresztu.

HOTEL pod ROŻĄ: Marya hr. Komorowska wł. d. z Rosyi, X. Konstanty Horwacki z Galicyi, Stanisław Zakrzewski z żoną właśc. dóbr z Więcławic, Ignacy Spinner z Schönfeld, Ludwika Parczewska właś. dóbr z Rosyi, Roman Kucieński właśc. dóbr z Kongresówki, Wilhelm Kohlman porucznik z Wiednia, H. Weinbach z Jass.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Monachium 19 paźdz. Biskup Ratyzboński napisał do ministra Lutza list otwarty, żądający udowodnienia albo odwołania wyrażeń użytych w izbie przez ministra.

Medyolan 19 paźdz. Cesarz Niemiecki jest zdrów i uradowany z przyjęcia. Hr. Moltke wyraził się przed ministrem wojny z pochwałą o wojsku. Deputacya prowincyonalna Rzymu udała się do prezesa ministrów Minghettego z prośbą, aby król wyraził Cesarzowi Niemieckiemu uczucia czci ze strony prowincyi Rzymskiej.

Medyolan 20 paźdz. Król Włoski podarował Cesarzowi mozajkę, hr. Moltkemu popiersie swoje, hr. Goltzowi tabakierkę z brylantami. Sekretarz stanu Bülow, poseł niemiecki Keudell, jenerał-major Albedyll i tajny radca gabinetowy Wilmowski otrzymali wielką wstęgę orderu SS. Maurycego i Łazarza. Król nadał drugiemu synowi królewicza Pruskiego łańcuch orderu Annunziata. — Niepogoda każe wątpić o jutrzejszem polowaniu.

Medyolan 19 paźdz. wieczór. Jak pisze *Perseveranza*, Cesarz Wilhelm doniósł Cesarzowej Auguście, że wjazd jego do Medyolanu nie da się opisać, gdyż nic podobnego w życiu nie widział. Cesarz podziwiał oświetlenie katedry i z największem uznaniem mówi o uprzejmości króla. Książęta pruscy telegrafowali do króla, że odwiedziny pierwszego cesarza Niemieckiego u pierwszego króla Włoskiego ściślej jeszcze zespolą węzły łączące Włochy z Niemcami.

Medyolan 19 października w nocy. Na dzisiejszym obiedzie galowym siedział Cesarz niemiecki między królem Wiktorem Emanuelem a królewiczową Małgorzatą, obok niej zaś księżna Genueńska. Naprzeciw siedzieli książęta Sabaudzcy i kawalerowie orderu Annunziata. Miejsca innych osób były tak oznaczone, że Niemcy i Włosi siedzieli na przemian. Król Wiktor Emanuel wzniósł następujący toast: „Piję na pomyślność N. Cesarza Niemieckiego, mego ukochanego brata i przyjaciela, na pomyślność N. Cesarzowej i całej cesarskiej i królewskiej rodziny pruskiej! Dozwól mi W. Cesarska Mć. przy tej szczęśliwej sposobności być tłumaczem życzeń, które Włosi wraz zemną żywią dla szczęścia W. Ces. Mci, dla powodzenia Niemiec i ciągłej przyjaźni obu narodów“. Cesarz odpowiedział: „Dziękuję W. Król. Mci za łaskawe słowa do mnie zwrócone. Jestem bardzo szczęśliwy, że mi nareszcie powiodło się odpowiedzieć na przyjemne odwiedziny, jakiemi mię WKrMć przed dwoma laty zaszczyciłeś, co od dawna było moim zamiarem. Jestem głęboko wzruszony przyjęciem, jakie znalazłem ze strony W. Kr. Mci i w tym pięknym kraju. Wiem, że sympatye między Niemcami a Włochami oraz osobiste oznaki przyjaźni istniejącej szczęśliwie między nami, pozostaną trwałą rękojmią pokoju europejskiego. Chętnie oddaję się nadziei, że stosunki te zawsze pozostaną jednakie, i z tem życzeniem piję na pomyślność W. Kr. Mci!“ W teatrze powitano monarchów pruskim himnem i trzechkrotnym okrzykiem, który się powtórzył po odśpiewaniu himnu pruskiego. Obaj monarchowie siedzieli między Królewiczową i księżną Genueńską. W innych lożach znajdowali się wszyscy ministrowie, wyżsi dostojnicy korony, prezesi parlamentu i t. d.

Rzym 19 paźdz. Dziś rozpoczął się proces Sonzogno w obecności wielkiej liczby słuchaczów. Po odczytaniu aktu oskarżenia, przystąpił prezes do przesłuchania świadków. (Rafael Sonzogno, redaktor pisma *Capitale*, zginął z ręki Frezza, którego miał do morderstwa zmówić deputowany Luciani. Świadków w tym procesie powołanych jest 132, między tymi książę Odescalchi, Menotti Garibaldi, wielu deputowanych).

Londyn 19 października, Na dzisiejszem zebraniu posiadaczy różnych obligacyj skarbowych tureckich pod przewodnictwem byłego ministra i członka parlamentu Childersa uchwalono taką rezolucyę: Zgromadzenie oświadcza, iż wobec środków zarządzonych przez rząd turecki pod względem wypłaty kuponów, komitet posiadaczy zagranicznych tytułów długu tureckiego upoważniony jest do przedsiębrania potrzebnych kroków dla obrony interesów uczestników za porozumieniem się z delegatami mianowanymi w tym celu przez posiadaczy bonów. Nie może być zawartą z rządem tureckim żadna umowa, chyba pod warunkiem, że każda klasa posiadaczy tytułów długu będzie miała zapewnione rękojmie ze strony Porty. Komitet zechce wystosować memoryał do rządu angielskiego i upraszać go o poparcie sprawy.

Kopenhaga 19 paźdz. Król, królowa i książę Jan (Glücksburski, brat króla Duńskiego) jadą jutro do Rumpenheim, skąd przez Paryż udadzą się do Anglii i tam zostaną do pierwszych dni grudnia a wrócą z księżną Walii (córką króla Chrystyana) i jej dziećmi dla przepędzenia tu świąt Bożego Narodzenia.

Belgrad 19 paźdz. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu przyszedł między innemi pod obrady wniosek względem zniesienia obwodów i sądów obwodowych a zaprowadzenia urzędów i sądów powiatowych. Rząd zgodził się w zasadzie na ten wniosek, ale zastrzegł sobie przedłożenie odnośnej ustawy. Inny wniosek żąda pociągnięcia dóbr klasztornych pod opodatkowanie, zanim wniosek dotyczący zostanie uchwalony. Inny wniosek żąda zaprowadzenia cła od wagi. Oba te ostatnie wnioski przekazano właściwym wydziałom.

Rozbiór przedłożeń p. de Pretisa daje powód do licznych t. z. *schlagwortów*, w jakie lubi się bawić prasa stolicy. Jeden z nich powtarzany przez większość dzienników brzmi następnie: „Trzeba podnieść siłę podatkową w państwie a niewyczerpywać jej.“ Piękny to frazes, cóż kiedy frazesem niezatka się tej dziury deficytu, jaka z każdym rokiem się zwiększa. Frazes zaś ten ma mieć zastosowanie jedynie w odniesieniu do przedsiębiorstw upadłych i zachwianego kredytu w stolicy. Na czele dziennika zajmujemy się położeniem finansowem Austryi ze względu na szkodliwą komplikacyę dualistyczno-centralistycznego systemu. Uwagi nasze o tyle tylko spotykają się z zapatrywaniami dzienników wiedeńskich, o ile dotyczą następstw dualizmu; przeciwnie zaś, co się tyczy stosunków centralistycznych, pisma wiedeńskie, a na ich czele obie *Pressy*, wyprowadzają argumenta z cyfer budżetu na chwałę tego ruchu ekonomicznego, jaki został przerwany *Krachem*, a który dla ratowania finansów państwa podźwignąć trzeba. I to się nazywa podźwignieniem siły podatkowej w państwie.

Jak kwestya ekonomiczna dominuje nad wszystkiem, jak dla podźwignienia dobrobytu opinia wiedeńska gotowa wyrzec się swych postępowych sztandarów, dowodzi najlepiéj świeżo dokonany wybór deputowanego przedsiębiorcy p. Skenego, który właśnie reprezentuje centralizm finansowy i system protekcyjny. Otrzymał on 23 głosy przeciw 15 z kuryi Izby handlowéj wiedeńskiéj. Jest to pośrednio wotum nieufności dla ministerstwa.

Polit. Corr. zapowiada bliską zmianę w przewodnictwie gabinetu węgierskiego, Odbędzie się ona bez kryzys gabinetowéj, a już oddawna było do przewidzenia, że p. Koloman Tisza, kierownik *de facto* obecnego gbinetu, stanie się *de nomine* jego przewodnikiem. Wydział budżetowy sejmu węgierskiego zajmuje się obecnie sprawą uregulowania stosunków różnych zachwianych towarzystw kolejowych, a między niemi także i kolei wschodniéj. Minister Szell sprzeciwia się połączeniu czyli fuzyi kolei, kiedy przeciwnie domaga się tego bar. Sennyey, szef opozycyi konserwatywnéj.

Na doszłym nas wczoraj wieczór egzemplarzu *Germanii* stoi już podpisany nowy odpowiedzialny redaktor Andrzej Popiółkowski. Dotychczasowy redaktor Gustaw Taube został we wtorek rano uwięziony, tak jak poprzednik jego Ernest Thieme, którego uwięziono 17go kwietnia. Co pół roku inny redaktor odpowiedzialny, który kończy swój urząd uwięzieniem. *Germania* powiada z tego powodu: „W obecnych okolicznościach obowiązkiem jest naszym przedewszystkiem módz istnieć. Jeśli rząd nie dopuści tego, nie wątpimy ani chwili, że ma do tego siłę. Ale wtedy użycie tej siły posłuży za dowód, że konstytucyjna wolność druku w państwie Pruskiem już nie istnieje, i że w granicach tego cierpianą może jeszcze będzie każda opinia, ale tylko nie katolicka“.

Jeden z dzienników katolickich, *Liberius-Bote* obliczył, że w Prusach skazano biskupów, księży i redaktorów katolickich na kary pieniężne w wysokości 1,200,000 mark, nie licząc w to zaboru dochodów księżych, a ewentualnie na 50,000 dni więzienia.

Kwestya sporu między gabinetem bawarskim a izbą deputowanych lada chwila będzie rozstrzygniętą. Wczoraj radca stanu Eisenhart miał u króla posłuchanie w Lindenhof, z zapytaniem o naznaczenie dnia przyjęcia deputacyi izby z adresem. Odpowiedź królewska okaże, czy gabinet ustąpi lub sejm będzie rozwiązany. Minister sprawiedliwości Fäustle skompromitował rząd, gdyż oświadczył był w izbie, że partya federalna istnieje tylko w łonie środka parlamentu niemieckiego, czyli innemi słowy, że tylko centrum złożone z katolików staje w obronie niezawisłości państw niemieckich wobec centralizacyjnych dążeń partyi liberalnej. Tym sposobem minister zdradził politykę gabinetu bawarskiego, że ten dąży do oddania Bawaryi w ręce Prus. Nic nowego nie powiedział minister — ale przyznał się, co znaczy cała komedya rządowa wobec patryotów bawarskich. Jeśli gabinet utrzyma się, nie będzie już potrzebował dłużej taić się z planem swoim, który zdradził jeden z jego członków.

Mimo telegramów z Medyolanu donoszących o świetnem przyjęciu cesarza Wilhelma, nieobecność we Włoszech ks. Bismarka jest w sferach liberalnych bardzo dotkliwie uczuwaną. Do królewieckiej *Hartungs Ztg* piszą z Berlina: Osoby zostające w stosunkach z Radą związkową i z urzędem kanclerskim, nie wiedzą co począć dalej z powodu choroby Bismarka, a w ministeryach pruskich to samo się dzieje. Oczywiście, że wpływa to na wygotowanie projektów ustawodawczych dla parlamentu i nie jeden będzie musiał być odłożony. Opowiadają też, że powodem uchylenia się kanclerza od podróży była oprócz choroby niechęć ku temu albo owemu dyplomacie włoskiemu, tudzież upór rządu włoskiego, z jakim obstaje jeszcze za papiestwem, a nakoniec sympatye francuskie we Włoszech, które aż do króla sięgają. Berlińska *Börsen Ztg* mówi, że jeszcze 13go b. m., kiedy nie wiedziano, że Bismark nie pojedzie, pisano z Rzymu, że całe znaczenie zjazdu w Medyolanie zawisło od przybycia ks. Bismarka. Obecność jego znaczyłaby bowiem porozumienie się obu rządów, i rzeczywistość dobrych stosunków, a nieobecność kanclerza ograniczyłaby pobyt Cesarza do prostego aktu grzeczności. Berliński *Tagblatt* powiada, że przez nieobecność Bismarka partya liberalna skrajna we Włoszech rozczarowaną została, która się przygotowała do demonstracyi antikatolickiej. Profesor Marinari miał wygotować adres do Bismarka, podpisany przez 12 najznakomitszych liberałów. Adres miał wyrazić niezadowolenie z polityki Minghettego wobec kościoła. Oczekiwano na ten adres odpowiedzi ustnej, w którejby kanclerz wyraził się o samej rzeczy. *Nordd. Allg. Ztg* poprzestaje na podaniu telegramów z Medyolanu o pobycie Cesarza i zamieszcza szczegółowy opis 12 pokoi w pałacu królewskim, oddanych na użytek cesarza Wilhelma, gdzie mnóstwo wspomnień po Napoleonie I zostaje w obrazach, meblach, ozdobieniu pokoi.

Do depesz donoszących o pobycie cesarza Wilhelma w Medyolanie niemamy nic dodać. Wskazują one jedynie stronę dworską; politycznej nie znamy dotąd; a lubo w przemowach toastowych dają się słyszeć zapewnienia przyjaźni i związków, ale wywodzą one swój początek z odwiedzin i głównie odnoszą się do obu dworów panujących. Wprawdzie podsekretarz stanu Bülow bawi przy Cesarzu, ale bez Bismarka nie ma co myśleć o zawarciu jakiegokolwiek politycznego układu.

Tak *Times* jak i dzienniki rosyjskie przeciwne są wszelkiej interwencyi rządów w poparciu u Porty oraw posiadaczy obligów tureckich. *Journal de St. Petersbourg* usprawiedliwia Portę, że się chwyciła bankructwa i odradza utrudnianie jej bezowocne reform, których początek inaugurowany został — niewypłacalnością.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.“

Wiedeń 21 października. Izba deputowanych uchwaliła wniesioną przez deputowanego Scharschmidta a przez wydział i ministra skarbu zaleconą zmianę ustawy o regulacyi podatku gruntowego, według której to poprawki ogólna suma podatku gruntowego co każdych lat 15 ma być naznaczaną.

Peszt 21 października N. Pan listem odręcznym dozwolił, aby twierdza miasta Bady straciła swoją cechę warowną, aby administracya wojskowa bezwarunkowo oddała natychmiast węgierskiemu ministrowi skarbu wszystkie zbyteczne grunta i budynki bez wszelkiego wynagrodzenia, inne zaś w miarę wyniku układów z administracyą wojskową, na każdy przedmiot z osobna prowadzonych. Kwestye tyczące się ufortyfikowania góry Blocksberg pozostają nienaruszone.

Berlin 20 października. Dzisiejsza rozprawa sądowa w procesie Arnima w trzeciej instancyi, odbyła się pod prezydencyą prezesa Jogersleben. W skład sądu wchodzili radzcy wyższego sądu Kuhne, Eding, Wegens, Thewalt, Hahn i Delius. Radca sprawiedliwości Dorn był obrońcą; naczelny prokurator Wever oskarżycielem. Po przedstawieniu stanu rzeczy przez referenta, sędziego Hahna, na podstawie akt, szczególniej pisma podanego przez obrońcę dla uzasadnienia skargi o nieważność wyroku drugiej instancyi, dalej piśmiennego przeciw-wywodu naczelnego prokuratora i powodów tłumaczących wyrok zapadły w drugiej instancyi, gdy prokurator i obrońca zrzekli się wchodzenia w dalszą treść 13tu dokumentów prawnopolitycznych, jak to już sędzia drugiej instancyi uczynił, oraz oświadczyli że w rozprawie nad tym punktem niezachodzi potrzeba uchylenia jawności, obrońca uzasadnia szczegółowo ustnie swoje skargi. Naczelny prokurator Wever motywuje swój przeciw-wywód i podnosi tę okoliczność, że kompetencya sądu miejskiego uzasadnioną jest także prawem exterytorialności, które hr. Arnimowi jako posłowi służyło. Według tej fikcyi uważać należy czyn jakoby w Berlinie spełniony. Prokurator obstaje przy uważaniu 13tu inkryminowanych pism prawnopolitycznych za dokumenta, przyznaje im cechę akt urzędowych i publicznych, i żąda odrzucenia skargi o nieważność. Sąd przystąpił zaraz potem do narady. Wyrok jego brzmi: Skarga o nieważność odrzuca się, a koszta ponosić ma strona powodowa.

Monachium 19 października, wieczór. Odpowiedź króla na podanie się ministrów do dymisyi odczytaną została na radzie ministrów. Król nie przyjmuje dymisyi i wyraża ministrom zadowolenie swoje z dotychczasowego prowadzenia spraw kraju. Król odmówił przyjęcia deputacyi adresowej i samego adresu izby deputowanych.

Kursa. Wiedeń 21 października, godz. 2 m. 24 po poł. Renta papierowa 69 55 — Renta srebrna 74.10. — Losy z r. 1860 110 75. — Akcye Banku Narod. 928 — Akcye kredytowe 204·—. — Londyn 113 30. — Srebro 104·20. — Napoleony 9 07½ Lombardy 99·25 — Losy z r. 1864 134·25· — Akcye kolei Karola Ludwika 206·50. Akcye Lwowsko-Czerniowieckiej 139.50. — Akcye kolei węg. półn. wschod. 115·—. — Akcye kolei węg.-wschod. 45·— Losy tureckie —·—. — Obligacye indemn. galicyjskie 88·10. — Losy premiowe węgierskie 79.—.— Akcye kolei Koszycko-Bogum. 118·25 Akcye kolei półn. zach. austr. 141.75. — Akcye franko-węgier. 38 50. Akcye franko-austr. 3050 — Tal. 169·12. — Ruble 152·12.

Usposobienie giełdy: chwiejne.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
ANTONI KŁOBUKOWSKI.

Pociągi na kolejach żelaznych.

ODCHODZĄ Z KRAKOWA:

Do Lwowa: *lokalny: osobowy: pośpieszny: mieszany:*
Kraków odjazd: 6.44 rano 10.52 rano 9.24 wiecz. 11.38 wiecz.
Lwów przyjazd: 8.5 wiecz. 9.45 wiecz. 5.50 rano 10.55 rano.

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: 11.49 w poł. 10.50 wiecz.
Wieliczka przyjazd: 12.28 po poł. 11.38 wiecz.

Do Niepołomic: we wtorek, czwartek i sobotę z *Wieliczki.*
Wieliczka odjazd: o godz. 1 min. 19 po południu.
Niepołomice przyjazd: „ 2 „ 9 po południu.

Do Wiednia: *osobowy: pośpieszny: mieszany: osobowy:*
Kraków odjazd: 6.7 rano 7.52 rano 10.18 rano 3.27 pop.
Wiedeń przyjazd: 6.56 wiecz. 4.41 wiecz. 3.55 rano 4.51 rano.

Do Prus: każdym pociągiem idącym do Wiednia, najlepiej jechać osobowym rano o g. 6 m. 7, mającym w Oświęcimie połączenie z pociągami pruskiemi. Tym pociągiem jadąc do Berlina, przyjeżdża się do Wrocławia o g. 3 po poł., a po 1-godzinnym przestanku dalej; jadąc zaś z Krakowa pospiesznym przyjeżdża się do Wrocławia po 4ej i zatrzymuje się do 9ej wieczorem, o której dopiero pospieszny do Berlina odchodzi. Jadąc do Wrocławia o g. 3 m. 27 po południu, trzeba w Gliwicach lub Mysłowicach zanocować, bo dopiero rano idzie z Mysłowic pociąg posp. do Wrocławia i Berlina.

Do Warszawy: rano o g. 8 m. 22 idzie do Granicy I., II. i III. klasa, z Granicy zaś do Warszawy tylko I. i II. klasa. Jadąc wiedeńskim osobowym pociągiem o g. 8 m. 27 po południu, jedzie się do Trzebini (I., II. i III. kl.), z Trzebini zaś idzie posp. pociąg wprost do Warszawy, ale tylko I i II kl.

PRZYCHODZĄ DO KRAKOWA:

Ze Lwowa: *osobowy: lokalny: mieszany: pośpieszny:*
Lwów odjazd: 5 rano 6.35 rano 5.5 wiecz. 11.25 wiecz.
Kraków przyjazd: 2.47 pop. 8.3 wiecz. 5.23 rano 7.17 rano.

Z Wieliczki: *Wieliczka* odjazd: 7.24 rano 5.54 po poł.
Kraków przyjazd: 7.59 rano 6.9 po poł.

Z Niepołomic: *do Wieliczki* we wtorek, środę i sobotę.
Niepołomice odjazd: o godz. 3 min. 9 po południu.
Wieliczka przyjazd: o godz. 4 min. 4 po południu.

Z Wiednia: *osobowy: pośpieszny: mieszany: osobowy:*
Wiedeń odjazd: 7.46 rano 10.31 rano 4.46 wiecz. 8.16 wiecz.
Kraków przyjazd: 9.48 wiecz. 8.52 wiec. 11.22 przedp. 10.12 rano.

Z Prus: o g. 3 m. 26 po poł. i o godz. 6 m. 7 wiecz. mieszany.

Z Warszawy: 10.12 rano osobowy; 6.7 wiecz. mieszany.

☞ Godziny przybycia i odjazdu pociągów obliczone według średniego czasu miejscowego.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

(notowany przez Izbę handlową krakowską).

Kraków 21 Października.

	płacą	żądają
Rubel papier. rosyjski (za 1 sztukę)	1 51	1 53
Rubel srebr. obrączkowy „ 1 „	1 58	1 66
Talar pruski „ 1 „	1 68	1 70
Mark niemiecki „ 1 „	0 56	0 56½
Dukat holenderski ważny „ 1 „	5 30	5 35
Dukat austryacki „ „ 1 „	5 30	5 36
Napoleondor „ „ 1 „	9 —	9 12
Półimperyał „ „ 1 „	9 15	9 35
20-to markówka niem. ważna „ 1 „	11 20	11 30
Srebro austryackie (za 1 złr.)	1 03	1 05
Kupony austr. srebr. płatne na 100 zł.	103 —	— —
Listy zastawne i obligi:		
6% Pożyczka krajowa galic. (za 100 zł. w. a.)	92 —	— —
Oblig. indemn. gal. („ „ „)	87 50	88 50
4% list. zast. T. kr. z. we Lwowie („ „ „)	79 —	80 50
5% list. zast. T. kr. z. we Lwowie („ „ „)	86 75	88 —
6% list. hip. bn. hip. we Lwowie („ „ „)	92 50	93 30
6% list. dł. g. z. wło. we Lwowie („ „ „)	98 50	100 —
5½ list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	92 —	93 25
6% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 36 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	90 50	91 50
6% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 18 lat banknotami za 100 zł. w. a.	92 50	93 50
7% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 20 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	99 —	100 —
Priorytety banku g. dla h. i p. w Krak. (za 100%)	82 50	87 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. I. (za 100 r.)	95 —	96 50
4% listy zastawne król. Pol. ser. II (za 100 r.)	95 —	96 50
5% listy zastawne król. Pol. (za 100 r.)	93 —	94 50
4% listy zastawne król. Pol. (za 100 r.)	81 25	82 50
Akcye kolejowe i bankowe:		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	207 —	210 —
„ „ Lwowsko-Czern. „ „ 200	137 —	139 —
„ ban. hipot. we Lwowie „ 200	241 —	244 —
„ banku dla Han. i P. w Krak. z wpł. 80 zł.	65 —	70 —

(Oprócz bieżącego kuponu, obliczającego się każdodziennie w miarę terminu płatności.) (ruble i kop.) (Wespół z kuponem bieżącym.)

Losy krajowe.	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa	14 50	16 —
Losy m. Stanisławowa	14 50	16 —

Wiedeń 20 Październ.

	płacą	żądają
5% zjed. dług pańs. bank.	69 85	69 95
5 „ „ „ „ srebr.	74 —	74 10
„ Oblig. ind. niż. Austr.	98 50	99 —
„ „ „ czeskie	100 —	101 —
„ „ „ węgierskie	81 50	81 80
„ „ „ galicyjskie	88 —	88 50
„ „ „ bukowińskie	86 75	87 25
„ „ „ siedmiogr.	78 50	79 25
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	101 50	102 —
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy	96 65	96 80
4 „ galicyjskie	79 50	— —
5 „ „	87 —	87 50
6 „ gal. zakł. kred. włośc.	99 50	100 —
5 „ węgierskie listy	85 50	85 75
5 „ zakł. kredyt. austr.	99 25	99 50
5 „ zakładu kred. ziem. aus. spłacal. w 33 latach	89 40	89 80
5 „ Domen. państ. 120 złr.	130 75	131 —
6 „ Banku gal. hipot.	92 —	92 50
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z roku 1839	267 —	270 —
„ „ „ 1854	104 50	105 —
„ „ „ 1860	111 —	111 50
⅕ losów pożyczki austryac. państw. r. 1860	117 —	117 50
Losy pożyczki z r. 1864	134 25	134 50
„ prem. pożyczki węg.	79 10	79 50
„ Comorente	23 25	23 75
„ Kredytowe	162 25	162 75
„ żeglugi parowej na Dunaju	94 —	95 —
Losy księcia Salm	36 —	36 50
„ „ Palfy	25 —	25 50
„ „ Klary	25 75	26 25
„ hr. St. Genois	27 25	27 75
„ miasta Budy	26 20	26 70
„ księcia Windischgraetz	23 50	24 —
„ hr. Waldstein	20 25	20 75
„ hr. Keglevich	12 —	12 50
„ Rudolfa	13 25	13 75
„ tureckie 400 frank.	36 50	37 —
Akcye bankowe i przem.		
Banku narod. austryac.	928 —	929 —
Zakładu kredytowego	204 60	204 80
Żeglugi parow. na Dunaju	330 —	332 —
Kolei północ. Ferdynanda	1710	1715
„ rządowej fr. a.	277 —	277 50
„ zachod. c. Elżbiety	167 —	167 50
„ Południowej	101 75	102 25
„ Galicyjskiej	206 25	206 75
„ Czerniowieckiej	138 75	139 —
„ Albrechta	70 25	71 —
„ węg. półn.-wschod.	115 —	115 25
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	124 —	124 50
„ Alföldsko-Fiumańskiej	121 —	122 —
„ Koszycko-Bogumił.	118 —	119 —
„ Siedmiogrodzkiej	112 —	114 —
„ Cisańskiej	180 —	181 —
„ wschodnie-węgierskiej	45 —	46 —
„ austryack. półn.-zach.	142 —	142 50
„ Franciszka Józefa	157 —	158 —
Banku anglo-austryackiegó	100 —	100 50
Zakładu Kredytowego węg.	201 50	202 —
Banku franko-austryackiego	30 —	30 50
„ franko-węgierskiego	39 —	39 50
„ galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	— —
Banku wiedeńskiego dla obrotu płodów	50 —	50 50
„ galicyjsk. hipotecznego	241 —	245 —
„ dla obrotu ogólnego	81 —	82 —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Dniestrzańskiej	20 —	22 —
„ Koszycko-Bogumińskiej	— —	72 —
„ państwowa St. 500 fr.	142 50	143 50
Emissya z r. 1867	140 —	— —
„ południowa St. 500 fr.	104 50	104 75
Bony 1875—1876 6%	224 —	— —
„ półn. c. Ferd. 100 złr. m. k.	99 40	99 70
„ „ 100 złr. w. a.	94 —	94 50
„ „ w srbr. 5%	102 —	102 25
„ południ. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a.	— —	— —
5% w srebrze	— —	— —
„ gal. Kar. Ludw. 300 z. w. a. w srebr. 5% za 100	— —	— —
Emissya II.	95 —	95 50
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	78 75	79 —
Emissya z r. 1867	81 —	82 —
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	68 50	69 —
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 zł.	— —	81 —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przem. żel. po 300 złr.	— —	84 —
Waluty.		
Cesarskie korony	— —	— —
„ dukat na wagę	5 38	5 39
„ „ obrączkowy	— —	— —
Złoto al marco	— —	— —
Napoleondory	9 05	9 05½
Fryderyki	— —	— —
Luidory (niemieckie)	— —	— —
Suweryny angielskie	11 33	11 38
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Srebro	104 15	104 25
Srebro, kupony	104 15	104 30
Talary związkowe	— —	— —
Pruskie bilety kasowe	1 69	1 68½

Lwów 20 paźdier.

	płacą	żądają
Dukat holenderski	5 18	5 27
„ cesarski	5 24	5 33
Półimperyał rosyjski	9 06	9 21
Rubel srebrny rosyjski	1 58	1 66
„ papierowy	1 50	1 52
Talar pruski	1 67	1 68
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	86 75	87 50
„ „ „ „ „ 4%	79 50	80 50
„ „ Banku hipoteczn.	92 50	93 20
Obligi indemn. bez kuponów	87 75	88 45
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	206 —	208 —
„ „ lwowsko-czern.	137 —	139 —
„ banku hipoteczn. gal.	242 —	244 —

Warszawa 19 paźd.

	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
Listy zastawne 1 seryi	95	45	95	75
„ „ 2 „	95	45	95	75
„ „ kupon	1	30	—	—
„ „ nowe	93	15	93	45
„ „ kupon	1	62½	—	—
„ likwidacyjne	81	80	82	10
„ kupon	1	53½	—	—
Kolej warszawsko-wiedeńska	—	—	89	—
„ „ bydgoska	—	—	75	—
„ „ terespolsk.	117	50	118	50
„ „ łódzka	100	50	101	50

Od d. 2 Listopada r. b.

„Kronika krakowska“ wychodzić będzie jako **pismo polityczne.** Cena pozostaje dotychczasowa: w Krakowie miesięcznie cent. **80**, kwartalnie złr. **2·25**; pocztą miesięcznie złr. **1·15**, kwartalnie złr. **3.** — Prenumeratorowie **„Kroniki“** otrzymywać będą **„Kronikę krakowską“** przez czas, za jaki uiścili przedpłatę — albo też mogą zgłosić się o zwrot złożonéj prenumeraty do Redakcyi, przy ulicy Floryańskiéj Nr. 350 I. piętro. (2636)

Arkadjusz Kleczewski.

Bióro wywiadowcze

Wawrzeckiego w Stanisławowie w Rynku, przez c. k. Namiestnictwo koncesyonowane, nastręcza do kupna i dzierżawy **nieruchomości** i ruchomości; rekomenduje: guwernerów, guwernantki, i bony różnéj narodowości, pojmując wymagania (jako fachowy) obydwóch stron; przedstawia oficyalistów, za przedstawienie tychże WW. chlebodawcy płacą tylko 1. złr. zaraz przy zgłoszeniu się do Biura; umieszcza obojga płci sługi; pośredniczy w kojarzeniu **małżeństw** z zachowaniem najściślejszej tajemnicy przyczem uprasza się o załączenie fotografii i na koszta korespondencyi. (2627)

Uzdolniony Kiper

znający się dokładnie, **w całem znaczeniu tego wyrazu,** na obchodzeniu się z **winem węgierskiem i austryackiem tudzież innemi trunkami,** posiadający **dobre świadectwa,** znajdzie natychmiast odpowiednie umieszczenie.

Zgłoszenia przyjmuje W. **Maryan Dworski,** Rynek główny Nr. 14 w Krakowie. (2650-1-6)

Pan Antoni Milewski

rodem z Wołynia powiat Ostrogski, który w roku 1863 miał udział w powstaniu i służył w jeździe wołyńskiéj pod dowództwem jenerała Różyckiego, następnie był zagranicą w Szwajcaryi i Paryżu, zkąd powróciwszy, był ostatecznie przy gospodarstwie w **Mnikowie,** gdzie **roku zeszłego w Listopadzie umarł.** O czem familię ś. p. Antoniego niniejszem zawiadamiając, nadmieniam, że pozostałe po zmarłym **papiery znajdują się** w ręku dzierżawcy **Mnikowa** poczta **Liszki** pod Krakowem. (2632)

Podpisany ma zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, iż w Składzie swoim utrzymuje tylko

Naftę galicyjską

którą po następujących cenach sprzedaje:

Salonowa podwójnie czyszczona, niezapalna funt wiedeński . . . . 14 c.
Nr. 1 salonowa niezapalna funt wied. 12 c.
Nr. 2 żółtawa funt wied. . . . . 11 c.

Skład przy ulicy Sławkowskiéj pod L. 284 naprzeciw klasztoru XX. Marków.

(2611-1-4) **Jan Sznajder.**

APTEKA

nowo urządzona (2635-1-6)

„pod Złotą Głową“

Władysława Bażana

w Rynku głównym w Krakowie w tych dniach otwartą zostanie.

Słuchacz filozofii

mówiący biegle po niemiecku i francusku, poszukuje lekcyj powyższych przedmiotów, daléj języka greckiego i łacińskiego, jakoteż gry na fortepianie. — Bliższych wiadomości udzieli Wny Prezes *N. Sulerzyski*, ul. Szewska Nr. 207 I. piętro. (2630-1-3)

ORGANISTY

posada opróżniona **w Medyni** pod Łańcutem. Nieodpisane odpowiedzi na listy kandydatów znaczą odmowę. (2626-1-3)

! Zupełna wyprzedaż !

odbywać się będzie tylko przez krótki czas

w pierwszym największym słynnym

wiedeńskim składzie fabrycznym

płócien i bielizny

Leopolda Grünwald

z Wiednia,

na rogu ulicy Floryańskiéj pod l. 343 naprzeciw Hotelu Drezdeńskiego i kościoła N. Maryi Panny.

Wszystkie gatunki gotowéj bielizny męzkiéj i damskiéj, płótna, obrusy, serwety, ręczniki, nakrycia stołowe na 6, 12, 24 osób, bielizna łóżkowa, płótno bez szwu $^{8}/_{4}$, $^{10}/_{4}$, $^{12}/_{4}$ szer. policza się niżéj ceny kosztu.

Wyprawy ślubne od złr. 100 do 1200 złr.

Listowne zamówienia będą pod dokładnie wskazanym adresem punktualnie wykonane.

Z wysokim szacunkiem

Leopold Grünwald

(2633-1-3) **z Wiednia.**

Szanownym Rodzicom,

Opiekunom, Słuchaczom Uniwersytetu i Uczniom szkół średnich **poleca się J. Szutkiewicz,** nauczyciel języków: francuskiego, angielskiego i niemieckiego, mieszkający w Rynku L. 49 w domu W. Hessa, I. piętro w podwórzu. (2634)

OSOBA

przybyła z Paryża, **uzdolniona w praniu koronek,** poleca się JW. i W. Paniom. — Odbiera zlecenia przy ul. Karmelickiéj Nr. 65, w mieszkaniu właściciela domu. (2629-1-3)

EDYKT.

L. 47246. (2631-1-3)

Na żądanie Wiktora Szklarskiego de praes. 2 Września 1875 r. L. 47246 zezwala c. k. Sąd krajowy na wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego w celu wykreślenia ze stanu dłużnego części dóbr Dobrociecz „Mikłowszczyzna“ zwanych, Dom. 265 p. 437 n. 15 haer, Kazimierza Serafińskiego własnych, następujących wierzytelności hipotecznych,

1) według dom. 51 p. 129 n. 4 i 5 on., odnośnie do dom. 51 pag. 129 n. 3 on. i odnośnie do dom. 51 p. 130 n. 3 haer. na podstawie zapisu z 28 Marca 1775 r., wskutek uchwały z 3 Grudnia 1808 r. L. 39444 dla Sebastyana i Salomei ze Zdzińskich małżonków Mitkowskich ciążącéj s. 2027 złp. 16 $^{1}/_{3}$ gr.

2) według dom. 51 p. 129 n. 6 on. z aktu darowizny Sebastyana Mitkowskiego z 15 Maja 1799 r. wskutek uchwały z 19 Maja 1810 r. L. 14955, dla Eufrozyny Mitkowskiéj ciążącéj sumy 2236 złp.

3) według dom. 51 p. 130 n. 7 on. z zapisu z 28 Marca 1775 r. przez Jana Mitkowskiego zeznanego, wskutek uchwały z 19 Maja 1810 r. L. 14956 ciężącéj dla Eufrozyny Mitkowskiéj dożywotnéj rocznéj renty 300 złp., a dla Anieli Dobrzańskiéj ciążącéj s. 1400 złp.

W tym celu wzywa się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Sebastyana i Salomeę z Zdzińskich małżonków Mitkowskich, Eufrozynę Mitkowską i Anielę Dobrzańską, a w razie ich śmierci z imienia i miejsca pobytu niewiadomych ich spadkobierców lub prawonabywców, przez edykta w „gazecie Lwowskiéj“ i w dzienniku „Czas“ umieścić się mające, ażeby pretensye swe, jakieby z tytułu intabulacyj powyższych sum rościć sobie mogli w przeciągu roku t. j. do dnia 1go Listopada 1876 r. w Sądzie krajowym lwowskim tem pewniéj wykazali, ile że w razie przeciwnym wykreślenie tych pretensyj na żądanie proszącego Wiktora Szklarskiego ze stanu dłużnego dóbr Dobrociecz „Mikułowszczyzna“ zwanych nastąpi.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 17 Września 1875 r.

Krzyżanowski.
Drdacki.

Poszukuje się

lekarza fabrycznego

do zakładów naszych w Porębie Wielkiej, w powiecie Limanowskim.

Tenże musi być także Chirurgiem i jest obowiązanym utrzymywać Aptekę.

Roczna pensya 500 złr., wolne pomieszkanie, opał i wspólne użytkowanie chemikaliów z Apteki. — Zgłoszenia z załączeniem świadectw i poleceń przyjmują: **Jakób & Józef Kohn** w **Krakowie.** (2602-3-3)

Drożdże

z fabryki

Ad. Ig. Mautnera i Syna w Wiedniu,

jedynie pewne i najsilniejsze w fermencie gorzelnianym i piekarskim.

Główny skład na zachodnią Galicyę wyłącznie

W HANDLU

Jana Nagel w Krakowie

Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się natychmiast. (2275-11-)

Zawiadamia się niniejszem Szan. Publiczność, iż istniejąca od 114 lat

Augsburska esencya życia

Dra J. G. Kiesowa

przeciw cierpieniom żołądka i dolnym częściom ciała, tudzież powstającym z tego chorobom, jakoto: febrze, rozwolnieniu, cholerze, jest zawsze prawdziwa do nabycia: (1756-8-12)

w Krakowie u *M. Jawornickiego*,
w Bochni u *Fr. Reissa*, aptekarza,
w Tarnowie u *A. Tenczyna*, aptek.,
w Rzeszowie u *J. Schaittera i Sp.*,
w Jarosławiu u *Braci Juśkiewiczów.*

Ważna wiadomość dla szkół.

Księgarnia **G. GEBETHNERA i SPÓŁKI** oraz Wydawnictwo Dzieł katolickich wydała od dwóch lat wyczerpane, a do użytku szkół przez

C. K. WYSOKĄ RADĘ SZKOLNĄ

zalecone

Wzory kaligraficzne prof. Tarczyńskiego.

Komplet obejmujący sto wzorów kosztuje złr. 1·80. — Pojedyncze wzorki sprzedają się po 2 cnt.

Nadeszły już:

książka I. i II. rachunków dla szkół normalnych oraz **przewodnik w nauce rachunków dla pp. nauczycieli, Elementarze polskie, Wojnarskiego Początki języka niemieckiego** w większéj ilości. (2541-4 4)

5,000 funtów Herbaty

doborowéj, wonnéj, delikatnéj i dobrze naciągającéj zakupiłem ze zbiorów tegorocznych i otrzymałem już pierwsze transporta. Polecam ją po cenach złr. 2, 2·40, 3·20 i wyżéj 1 funt wagi wied.

Zarazem utrzymuję zawsze

HERBATĘ ROSYJSKĄ

sprowadzaną w opakowaniach oryginalnych z Moskwy.

Cenniki na żądanie franco. Biorący naraz 5 funtów, otrzyma $^{1}/_{2}$ funta w dodatku. Hurtownie dla pp. kupców za stosowną zniżką.

Juliusz Grosse w Krakowie

(2537-5-6) **Nr. 28 Rynek, pałac Spiski.**



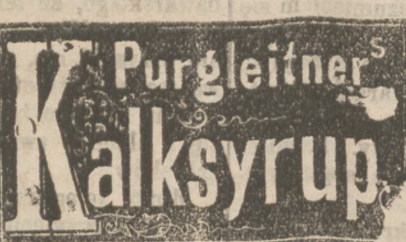
Ed. Lackner w Wiedniu

Fabrykant wyrobów **z chińskiego srebra i Alpaki** jedyny dostawca wszystkich kolejowych restauracyj itp.

poleca w najlepszym gatunku wszelkie przedmioty **z chińskiego srebra i Alpaki,** mianowicie: nakrycia stołowe, cukiernice, lichtarze i żyrandole, tace, czajniki, etagery, sitka do herbaty, maselniczki i t. p. **po cenach fabrycznych.**

Używane, zaopatrzone mojem imieniem, przyjmuje się za $^{2}/_{3}$ ceny zakupnéj.

Skład dla Galicyi i Księstwa Krakowskiego w Magazynie broni **F. J. DEMMERA w Krakowie,** w Rynku głównym pod Nr. 51. (1975-6-)



Syrup wapienny Purgleitnera

z podfosforanu wapna według Grimaulta w Paryżu.

Nowy ten środek lekarski, polecony na uzdrowienie suchót płucnych, astmy, gruźlicy płuc, zatwardzenia wątroby, usuwa w zadziwiający sposób największe wymienione choroby.

Pod jego wpływem ustaje kaszel, znikają nocne poty, a chory w bardzo krótkim czasie odzyskuje swe zdrowie i dobre wyglądanie. *U słabowitych dzieci działa także wzmacniająco na kości.*

Cena flaszki 1 zł. 20 c. wraz z opakowaniem i stemplem.

Do nabycia w KRAKOWIE u *J. Trauczyńskiego*, aptekarza „pod Koroną“ w Rynku głównym.

Panu aptekarzowi Purgleitnerowi w Gracu.

Bezanów, 20 Lutego 1872 r.

Wielmożny Panie!

Ponieważ po użyciu tylko czterodniowem **syropu z podfosforanu wapna,** nastąpiło w chorobie mojéj znaczne polepszenie i ulżenie, przeto chciałbym takowym dalsze leczenia prowadzić. W tym celu upraszam uprzejmie o łaskawe nadesłanie mi jeszcze 4 flaszek Syropu wapiennego za zaliczką pocztową.

Polecając się pamięci Pańskiéj zostaję

z szacunkiem
Paweł Kasznik.



Znany powszechnie i podług zdania lekarskiego wszechstronnie wypróbowany

STYRYJSKI SOK ZIOŁOWY

dla cierpiących na piersi.

Dostać go można zawsze w świeżem stanie po cenie 80 cent. za flaszkę.

J. Engelhofera Esencya muszkułowa i nerwowa

z aromatycznych ziół alpejskich.

Bezsprzecznie wyśmienity środek przeciw bólom gośćcowym oczu i stawów, przeciw zawrotowi głowy i bólowi krzyżów, osłabieniu nerwów i ciała, a do wzmocnienia organów płciowych za najskuteczniejszy uznany. Cena 1 złr.



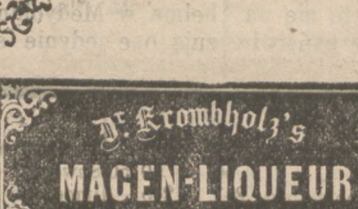
STOMTICONA, Woda do ust

Dra Brunna,

Dentysty kilku c. k. zakładów w Gracu,

uznana wskutek nader licznych doświadczeń za specyficzny środek do zagojenia rozranionych dziąseł, do usuwania cuchnącego oddechu i wstrzymania postępującego pruchnienia zębów.

Cena flakonika 88 centów.



LIKIER ŻOŁĄDKOWY

Dra Krombholza.

Likier ten przyrządzony ze wzmacniających roślin, działa szczególnie skutecznie na organa trawiące, a rozgrzewając żołądek wywiera najzbawienniejszy wpływ na zdrowie. Może on być doskonałym towarzyszem na polowaniu przy wycieczkach i w podróży. — Cena flakonu 52 cent.

Powyższych przedmiotów dostać można prawdziwych: w Krakowie jedynie u pp. J. Jahna W. Fenza i w apt. p. J. Trauczyńskiego, — we Lwowie u K. Schubutha przy ulicy Krakowskiéj, u aptekarzy: Zygmunta Ruckera (dawniej Tomanka), Mikolasza i Berlinera.

W Białej u P. Knausa — w Bochni u B. Fadenhachta — w Czerniowcach u T. Zachariasiewicza i Rojańskiego — w Jarosławiu u J. Bajana — w Kołomyi u F. Zachariasiewicza i Schai Hermana — w Rzeszowie u J. Schaittera — w Stanisławowie u A. Tomanka i Spółki — w Tarnopolu u M. schlifki — w Tarnowie u Wielogórskiego — w Wieliczce u Charskiego — w Zaleszczykach u J. Kodrębskiego i Sp. (1253-12-12)

Spółka akcyjna budowy machin

przedtem (2531.39-)

Breitfeld Danek i Sp. w Pradze

(Maschinenbau-Actiengesellschaft vormals **Breitfeld, Danek & C. in Prag)**

podejmuje się dostawy kompletnych urządzeń dla **młynów wodnych i parowych, browarów, fabryk słodu, gorzelni, fabryk i rafineryj cukrowych, tartaków, fabryk parafiny, kopalń, wielkich pieców i hut żelaznych,** jakoteż dostawy **machin parowych** najlepszéj i najnowszéj konstrukcyi, **odlewów żelaznych i wyrobów z blachy żelaznej.**

Zastępca fabryki **Walery Kołodziejski** inżynier cywilny w **Krakowie** udziela bezzwłocznie wszelkich wyjaśnień i przyjmuje zamówienia w imieniu fabryki.

Clayton & Shuttleworth

fabrykanci machin rolniczych w Krakowie, Rynek l. 28

polecają PP. Rolnikom



Lokomobile i młocarnie parowe,
Młocarnie kieratowe i kieraty przewoźne,
Młocarnie kieratowe i kieraty stałe,
Młocarnie ręczne pienkowe,
Młocarnie ręczne pienkowe z zastosowanym do nich kieratem jednokonnym,

Cenniki bezpłatnie i franco. (2534-55-)

CLAYTON & SHUTTLEWORTH,

Pełnomocnik S. Mikucki

Agencya dla Rolników

w Krakowie, Rynek Nr. 28.

W Zakładzie Ś. Józefa

dla osieroconych chłopców

w Krakowie ulica Karmelicka l 141,

nabyć można prawdziwych z Harlemu (Holandyi) cebulek kwiatowych po cenie:

Hiacyntów pełnych lub pojedynczych sztuka od 10 do 30 cent.,
Tulipanów wczesnych pełnych lub pojedynczych 10 sztuk 50 cent.,
Tulipanów późnych pełnych lub pojedynczych 100 sztuk złr. 1 cent. 50,
Tacetów sztuka 10 cent., (2321-6-6)
Krokusów w różnych kolorach 10 szt. 15 c.,
Iris anglica 10 sztuk 75 cent.

Również szczepów owocowych 3 i 4 letnich w doborowych gatunkach, a szczególnie grusz pięknie rosłych i w piramidę wyprowadzonych, sztuka od 50 do 80 cnt.
Orzechów włoskich 3-letnich sztuka 30 cnt.
Wysadków olbrzymich 3-letnich szparagów 100 sztuk 1 złr. 50 cent.
Wysadków 2-letnich 100 sztuk 1 złr.

JÓZEF LIPCZYŃSKI

w Krakowie,

przy ulicy Grodzkiéj pod Nr. 143 na I. piętrze,

zaopatrzył Magazyn swój w wielki wybór paletotów zimowych gotowych i Waterprofów własnego wyrobu po cenach bardzo przystępnych — oraz w najgustowniejsze i najnowsze towary z pierwszych fabryk angielskich, francuskich i berneńskich. (2509-4-9)

Do umieszczenia: 2ch administratorów z kaucyą, do Królestwa Polskiego lub Rosyi; 4 rządców Szlązaków do Galicyi; 1 nadleśniczego egz.; 3 leśnych; kilku zdatnych ogrodników i karbowników; gorzelników; parobków do koni. — Daléj zdatne Niemki bony, panny pokojowe i wszelka służba męzka i żeńska. (2423-8-8)

Bliższej wiadomości udzieli na listy frankowane z dołączeniem 5 c. marki Dom komisowy Stanisława Aug. Gandoura w Biały p. Bielsku.

Fabryka powozów

RUDOLFA FUCHSA

w Białéj pod Bielskiem

ma na składzie pojazdy różnego rodzaju i poleca takowe Szan. Publiczności po bardzo przystępnych cenach. (2218-13-19)

Wm. Knaust, w Wiedniu, Leopoldstadt, Miesbachgas. 15, gegenüber dem k. k. Augarten.

Z zaręczeniem.



Sikawki ognio. wszelkiego rodzaju, ogrod., pompy ogrod., hydrophory czyli ciągacze wody, pompy centryfugalne, bud. stud. pompy do wina, piwa, węże, wiadra konop. skurz. kaucz., ryszt. str. ogn. Ilustr. cen. darmo.

1677-19

Woda Książęca

Augusta Renard w Paryżu.

Płynna woda ta jest zupełnie nieszkodliwa i nadaje skórze młodocianą świeżość, białość i delikatność. Chłodzi i usuwa wszelkie wysypki i piegi. Flakon kosztuje 90 c. z przesyłką pocztą złr. 1. (2137-4-10)

Wodę tę utrzymuje na składzie:

M. Dworski w Krakowie.

Konkurs.

Wydział powiatowy Brzeski ogłasza opróżnioną posadę na **sekretarza** przy Radzie powiatowéj, z pensyą roczną 800 złr. i rozpisuje niniejszem konkurs do dnia 1go Listopada r. b.

Kandydat zgłaszający się o tę posadę potrzebuje władać doskonale i pisać zwięźle językiem polskim, być obeznanym z administracyą krajową, sądową i ustawami autonomicznemi, i wykazać dostateczną praktykę urzędową.

Podania zaopatrzone w należyte świadectwa, należy wnieść najdaléj **do 1 Listopada b. r.** do Wydziału powiatowego. (2643-2-2)

Z Wydziału powiatowego w Brzesku.

Prezes:
Władysław Dąmbski.

Ogłoszenie.

Przy szkole ludowéj prywatnéj **w Sierszy** są bezzwłocznie do objęcia dwie posady nauczycielskie:

1) Nauczyciela przewodniczącego, z płacą roczną złr. 300, pomieszkaniem, opałem i światłem;
2) Nauczyciela pomocnika, z płacą roczną złr. 200 i również pomieszkaniem bez kuchni, opałem i światłem.

Mający chęć ubiegania się o którą z tych posad, zechce nadesłać najdaléj do d. 31go Października r. b. podanie swoje, przyłączając świadectwa uzdolnienia, jakie posiada i skreślenie przebiegu życia swego, na ręce **Franciszka Kluczyckiego** w Krzeszowicach. (2557-2-3)

Ogłoszenie licytacyi.

W Państwie Borynia, a mianowicie: w Boryni, Butelce wyżnéj, Butelce niżnéj, Butli, Bachowutem, Dołżkach, Hryle, Huśnem niżnem, Huśnem wyżnem, Iliku, Jabłonowic, Jaworowie, Krasnem, Krywem, Krzywce, Libochorze, Mołdawsku, Mycie, Radyczu, Rykowie, Rosochaczu, Suchym potoku, Wysocku niżnem, Zadzielsku, i Zawadce, i w Państwie Łomna, w szczególności: w Jabłonce niżnéj i wyżnéj, Tureczkach niżnych i wyżnych, i w Szumiaczu powiecie Turczańskim w Galicyi, wydzierżawione będą w drodze ofert folwarki, młyny i propinacye pojedynczo lub razem od 1go Maja 1876.

Warunki dzierżawne i wykaz obszaru pojedynczych przedmiotów dzierżawnych, przejrzane być mogą w dyrekcyi domen w Podbużu, u nadleśniczych pp. Kraus w Boryni i Mutejec w Łomnie, lub też u p. adwokata Dr. Witz w Samborze gdzie także formularze ofert bezpłatnie używane będą.

Oferty z dołączeniem 10% wadyum wniesione być mają najdaléj **do 15go Listopada b. r.** do Dyrekcyi domen w Podbużu. (2559-2-3)

Oferty spóźnione lub w wadyum nie zaopatrzone nie będą uwzględnione.

Dyrekcya domen Podbuż, Borynia, Łomna.

Dr. Medycyny i Chirurgii

Józef Doskowski

przeniósł swe mieszkanie na ulicę Bracką L. 158 do domu W. Gostkowskiéj. (2609-2-3)

Pianino

paryskie, mało używane, palisandrowe — **jest do sprzedania.** — Wiadomość na Kazimierzu u Bożego Ciała na pierwszem piętrze (2608-3-3)

WĘGLE

pruskie w całych i pół wagonach dostarczają na zamówienia po najtańszych cenach

Kurnatowski & Co.

Kantor wymiany, w Rynku pod Nr. 11.

(2106-2-8)

Laut Original-Briefen über (2518-4-)

5000 Kranke geheilt

Berühmte Schrift.

Durch die Ed. Hügel'sche Buchhandlung in Wien, Stadt, Herrengasse Nr. 6, zu beziehen:

Neues Heilsystem

für kranke und geschwächte Männer. NB. Ohne jede Arznei, reine Naturheilung. Preis fl. 2, mit Post fl. 2·10.

Czcionkami Drukarni „CZASU“.

Odpowiedzialny Rządca Drukarni Józef Łakociński.